

Sroda 8. sierpnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Adminstracji 26-77. — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Dwa nowe loty polskie ponad Atlantykiem.

### Tragedja małżeńska. --- Człowiek-zwierzę.

#### Likwidacja banków.

Warszawa, 6 sierpnia (AW). W związku z wejściem w życie nowych przepisów o kapitałach zakładowych instytucji bankowych, na podstawie których wymagane jest od banków wykazanie się kapitałem 5 milionów złotych, wiele dotąd istniejących w Polsce banków zostanie zwiniętych, gdyż nie operują one tak wysokimi kapitałami. W samej stolicy ulec ma likwidacji w najbliższych miesiącach około 10 wielkich banków.

#### Eksplozja amunicji pod Bukaresztem.

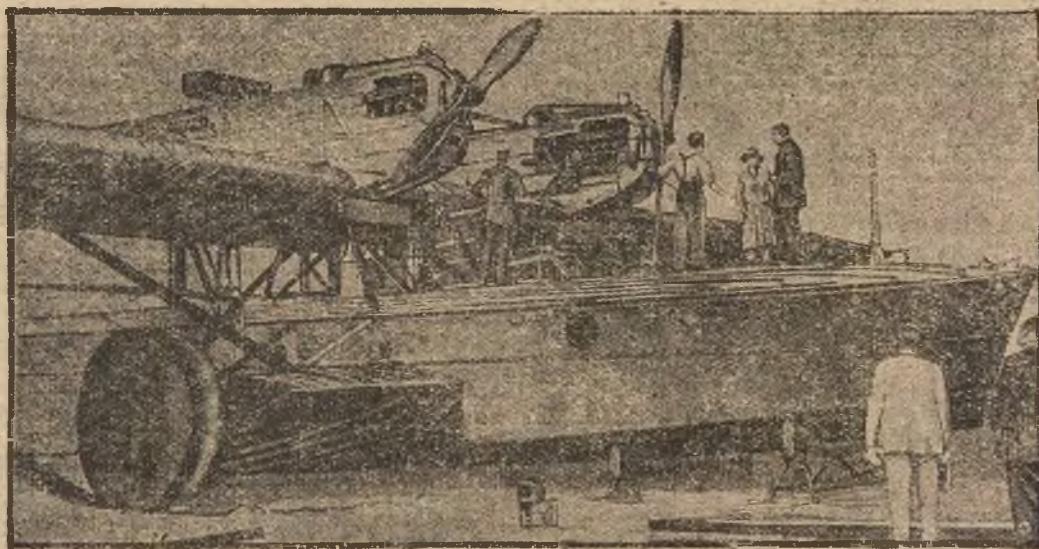
Bukareszt, 6 sierpnia (Pat). Dziś o godzinie 1 popoł. nastąpił gwałtowny wybuch w składzie amunicji, położonym w Cazelu, jednym z dawnych fortów, otaczających Bukareszt. Wyleciało w powietrze 400 pocisków wielkiego kalibru. Wybuch wywołał pożar. Walkę z ogniem utrudniał brak wody i silne gorąco. Brak wiadomości o 6 żołnierzach, którzy tworzyli straż składu. Przyczyna wybuchu do tychczas nieznana.

#### BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 sierpnia (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę miesiąca lipca br. w pozycji kruszec, waluty, dewizy i należności zagraniczne wykazuje zmniejszenie o 7 milionów złotych, do łącznej sumy 1,107,900.000 zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 151 tys. zł. do sumy 207,900.000 zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 5,300.000 zł., do sumy 591,100.000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych zmniejszyły się łącznie o 9,600.000 zł. do sumy 1 miliard 736,700.000 zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wynosi 1 milion złotych. Inne pozycje bez większych zmian.

#### Nieudały lot.



Rycina powyższa przedstawia samolot lotnika hiszpańskiego Franca, który podjął niedawno lot z Hiszpanji do Ameryki. Lot się nie udał, gdyż motor odmówił w drodze posłuszeństwa a śmiały lotnik musiał lądować na falach morskich, uratowany następnie przez okręt. — Franco nie zraża się wcale tem niepowodzeniem i projektuje w najbliższym czasie lot dokoła świata.

#### NOWY STATEK POLSKI „WISŁA“.

Warszawa, 6 sierpnia (AW). Nowozbudowany w stoczni angielskiej statek „Wisła“, przybędzie w najbliższym czasie do Gdyni. Statek ten o pojemności 5000 ton, tego samego typu co „Niemen“ przybędzie z pełnym ładunkiem 5200 ton śledzi, które będą wylądowane w Gdyni.

#### NAGRODA SKOCZYŁASA.

Warszawa, 6 sierpnia (Pat). Wobec mylnych informacji, dotyczących nagrody zdobytej w dziale malarstwa na konkursie 9-tej Olimpiady, Dyrekcja Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych stwierdza na podstawie oficjalnego pisma Komitetu Olimpijskiego, że p. Skoczylas otrzymał trzecią nagrodę w dziale malar-

stwa za cztery akwarele, przedstawiające dwóch luczników, Dianę i św. Huberta, a nie za drzeworyt, jak mylnie podały pierwsze telegramy.

#### KONGRES II. MIĘDZYNARODÓWKI.

Bruksela, 6. sierpnia (AW). Wczoraj rano przy udziale 650 delegatów, reprezentujących 28 państw otwarte zostały obrady Kongresu II. Międzynarodówki. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Hendersohn, który w przemówieniu swoim potępił zdążającą do wywołania wojny politykę Waldemarasa. Hendersohn, wysunął sprawę aktu genewskiego, jako najlepszego zabezpieczenia pokoju światowego. Po posiedzeniu rannem przeciagnął przez miasto pochód manifestacyjny.

# Wiatr od Wschodu.

**Konsolidacja Zachodu. — Połudn.-Wschód Europy. —  
Sfinks sowiecki. — Budzący się Islam.**

Dziennikarze nie mogą w tym roku narzekać na sezon ogórkowy. Wprawdzie prócz katastrof i Olimpiady nie są to fakty, ale raczej wytwarzające się dopiero sytuacje, czekanie na fakty, ale na fakty wagi wielkiej, o ile będą zrealizowane w tym czy innym kierunku. W skrócie bardzo grubym można to określić tak: wobec niepewnej sytuacji na wschodzie konsoliduje się zachód. Widocznym objawem tej konsolidacji jest porozumienie angielsko-francuskie w sprawie rozbrojenia. Dotychczas bowiem w wielkim sporze o zbrojenia na morzu, który toczył się między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, Francja stała po stronie Stanów. Teraz przechyliła się ku Anglii. Niemcy też stwarzają wszelkie pozorzy, że orientują się w stronę zachodnią, ale typy oczami z zainteresowaniem ku wschodowi. Czy można się im dziwić?

Na południowym wschodzie Europy, to jest ku Bałkanowi i na Bałkanie źle się dzieje. Groźne memento dla innych państw! W Rumunji i Jugosławji wewnętrzne rozterki targają państwem. Po wojnie na czele Rumunji stał V. Bratianu, na czele Jugosławji N. Pasicz. Ci ludzie, przez jednych zwalczeni, na ogół jednak cieszący się wielkim szacunkiem w swych krajach, dzierżyli de facto władzę dyktatorską, a odkąd ich zabrakło, nie można znaleźć przejścia od stanu dyktatury do normalnego

stanu rządów demokratyczno-parlamentarnych. Wre i kotłuje się w tych krajach i wiadomo, że przyjść musi do jakiegoś rozstrzygnięcia, tylko jeszcze nie wiadomo, kiedy to nastąpi. To też płochliwy kapitał nie chce się angażować ani w jednym kraju, ani w drugim.

To, co się dzieje w Rosji, daje powód do najpoważniejszych obaw, zwłaszcza, jeśli się zważy, że stosunki Polski z Rosją sowjecką są obecnie mocno zaostrome. Słusznie zauważono, że w piersi komunistycznej biją niby dwa serca: jedno żąda wojny dla celów propagandy idei rewolucji, drugie obawia się jej ze względu na sytuację państwa sowjeckiego. Bucharin otwarcie wyznał, że trzeba prowadzić agitację w wojsku i w marynarce państw burżuazyjnych, przyczem z całym cynizmem wyliczył te państwa, w których już dokonano coś niecoś z tego dzieła. Nie pominął i Polski. Na-

turalnie, że Sowjety, jeśli istnieć mają jako państwo, nie mogą pozostać w izolacji, a ponieważ nikt niema ochoty z nimi bliżej sięzadawać, więc tem gwałtowniej w tem arcytrudnem położeniu gospodarczem, w jakim się znajdują, rozwijają agitację. A jeśli to nie da rezultatów pożądaných — poszukają wojny. Okazja się znajdzie. Nastroj tam jest obecnie do najwyższego stopnia podniecony.

Ale i tak zwany bliższy Wschód, to jest poprostu islam zaczyna się gwałtowniej nieco ruszać, co też Anglii sprawia niemało kłopotów. Islam nie dąży co prawda do stworzenia jednolitego państwa, ale islamskiej Ligi Narodów. Przez całą opinię Islamu idzie hasło: nie chcemy być dłużej figurami w rękach obcych mocarstw. Anglia oczywiście na pozór najchętniej się na to zgadza. Ale wystarczy rzucić okiem na Egipt, by się przekonać, jakie tam, w tym kraju, który ostatnio się już zupełnie obudził, wyszły niby z pod ziemi, problemy. Kultura egipska usamodzielnia się, a jest to jeden z symptomatów bardzo ważnych budzącego się do nowego życia Wschodu.

## Zbiory w roku bieżącym przyniosą około 60 milionów centnarów zboża.

„Rolnik - Ekonomista“ oblicza, że zbiór pszenicy w roku bieżącym wyniesie w Polsce ogółem około 12 milionów centnarów, zaś żyta 47,5 milj. ctn. Razem zbiory obu zbóż wyniosą około 59,5 milionów centnarów. Są to liczby tylko prowizorycznie oszacowa-

ne i nie mogą być brane do ściślejszych planów.

Jeżeliby jednak obliczenia powyższe okazały się w rezultacie odpowiadające rzeczywistości, to, zdaniem sfer rolniczych, deficyt tych dwóch zbóż w zależności od możli-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

## WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

### MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

— Ja więzę Eli!

— Oczywiście. Przecież nie pozwoliłeś jej dzisiaj przyjść. Wstydź się, stary. Eryk przyprowadził swoją Dido na dzisiajszą uroczystość. Müller także jest liberalny i przestrzega zwyczajów miejscowych. A ty!

Henryk przypomniał sobie ostrzeżenie królowej. Zmarszczył brwi i wpijając wzrok w oczy Niemca zapytał znacząco:

— Czy ci na tem zależy, bym poszedł w ślady Müllera i Eryka?

Hans wsadził ręce w kieszeń, wytrzymał spokojnie wzrok kolegi.

— A gdyby mi nawet zależało, to co? — odparł tym samym tonem.

— Jak to mam rozumieć?

— Spokojnie, koleczy! Czyście powarjowali? — uspakajał Wilhelm, zauważwszy złe błyski w oczach dwóch towarzyszy. Lecz Hans nie pozostał dłużny w odpowiedzi:

— Możesz sobie moje słowa tłumaczyć jak ci się podoba. Ja powiem tylko tyle, że dzisiaj jest noc bogini miłości i według pojęć miejscowych Eli powinna tu być obecna, tak jak każda inna. Powiniennem zażądać, abyś ją bezzwłocznie sprowadził. Rozumiesz? Mam prawo nakazać ci to nawet.

— Spróbuj! — syknął zaczeplony, wsuwając prawą dłoń do kieszeni.

— Grozisz?

— Ostrzegam tylko.

Mierzyli się obaj wyzywającymi spojrzeniami. Burza zawisła w powietrzu.

Rozważny sternik skinął na Eryka, by ten powstrzymał Hansa, a sam zajął się młodym Polakiem. Równocześnie zaś mówił:

— Gdyby nie to, że tutaj kropli wódki nie ma, gotówbym sądzić, żeście się obaj popili. Ha, narwańcy! Małoż tu dziewcząt macie do wyboru? Zaden z was nie ma słuszności, do wszystkich djabłów!

— Ja mam rację. Niech królowa rozstrzygnie.

— Można łatwo przewidzieć, — wołał rozdrażniony Henryk: — Jaki będzie wyrok twej ekskochanki. Pewnieście wszystko z góry ukartowali. O, nie z tego! Ja się nie zamierzam poddać barbarzyńskim zwyczajom tych karłów.

— Tym cię czekał bratku. Więc bunt przeciwko królowej? Nie poddasz się jej wyrokowi? Dobrze, zobaczymy. Brać go chłopcy!

Zanim Henryk zdołał wyciągnąć z kieszeni rewolwer, chwyciły jego przegub stalo we szpony wielkiej łapy Eryka, którego wraz z Müllerem uprzednio Hans namówił do odegrania lichej komedji z kolegą. Mając lewą dękę na temblaku, nie mógł się długo szamotać z trzema silnymi drabami i wnet poczuł, że go włoką w stronę wspaniałego namiotu, który niegdyś do arcykapłana należał, a gdzie becnie rezydowała Othe.

Królową otaczał świetny orszak dostojników. Wszyscy ci dygnitarzy, z pośród prostego ludu czy mieszczaństwa do najwyższych zaszczytów i godności dzięki przewrotowi podziwignięci, starali się sztywnością obejścia i wspaniałością strojów naśladować swych strąconych poprzedników. Więc pysznili się zrabowanymi kosztownościami, uważali, by nie pomic powłóczyste chlamidy, nosili głowy zarozumiale w górę zadarte i trzymali się jaknajbliżej osoby swej władczyni, w mniemaniu, że dzięki temu, część

splendoru królewskiego na nich spływa. Swoją awans zawdzięczali prawie bez wyjątku Hansowi, lecz sprytna królowa potrafiła ich sobie ująć nieporównanie jak na tak krótki czas, potrafiła z nich uczynić sfere oddanych sobie dworaków.

Głosem było powiedzenie Sycheusa, Hannibalowego syna, który urząd sędziego najwyższego po zaginionym Magonie sprawował. Rozochociwszy się pewnego razu, rzekł ów Sycheus pośród grona biesiadników:

— Silniejszą jest pięść Olbrzymów, niż delikatna rączka królowej, ale Olbrzymy odpłyną, a Othe zostanie. Ja tam wolę tedy słuchać królowej.

Tej maksymie holdowali także inni świeżo upieczeni dygnitarze i stąd młoda władczyni miała w koło siebie ludzi wiernych, oddanych, na których pomoc mogła liczyć nawet... w razie zatargu z Olbrzymami.

Stangwszy przy stopniach przenośnego tronu, przedstawił Hans w krótkich słowach powody sporu z Henrykiem i w ten sposób swe przemówienie zakończył:

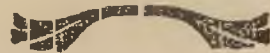
— Zechej więcej roztrzygnąć królowo, który z nas dwóch ma rację. Znasz chyba najlepiej prawa Tyru, spisane w księgach kapłańskich.

Othe utkwiała spokojne spojrzenie swych pięknych oczu najpierw w twarz dawnego kochanka, a potem przeniosła je na postać Henryka.

— Sycheusie, synu Hannibala, powiedz nam, jak napisano w księgach kapłańskich? — przemówiła po dłuższym namyśle.

Nowomianowany sędzia najwyższy chciał się popisać swą erudycją. Chrząknął mocno i monotonnym, nesowym głosem zaczął cytować dosłownie, wiersze ustawy:

(C. d. n.).



wego spożycia wyniosłoby mniej więcej 6 do 10 milionów centnarów. Jest to zależnym od rozmiarów spożycia, gdyż z jednej strony należy się spodziewać skurczenia spożycia w miejscowościach dotkniętych rzeczywistym nieurodzajem, z drugiej strony spożycie w miastach może być w pewnym stopniu ograniczone zarządzeniami administracyjnymi, np. przez podwyższenie przemiału zboża.

W każdym bądź razie — konkluduje „Rolnik - Ekonomista” — trzeba być przygotowanym na to, że bez przywcu zboża w roku 1928/9 Polska nie obejdzie się i zaważać należy czynić przygotowania do korzystnego zakupu tego zboża oraz z drugiej strony zagadnienie tworzenia rezerw zbożowych należy rozważać tak, aby do udziału jak najwięcej pociągnąć organizacje handlowo-rolnicze, jak najstaranniej wyeliminować zbytecznych pośredników.

W ostatnich dniach odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsze posiedzenie Rady administracyjnej przedsiębiorstwa „Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe w Lublinie”. — Przedsiębiorstwo to ma za zadanie ukończyć budowę elewatorów, zaprojektowanych według najnowszych wymagań technicznych o ogólnej pojemności 20.000 tonn zboża. Będą to największe elewatory w Polsce. Eksploatacja tych elewatorów mieć będzie na celu przedewszystkiem tworzenie rezerw zbożowych i połączone z eksploatacją wybudowanego już całkowicie przy elewatorach młyna o zdolności przemiałowej 8 wagonów ziarna na dobę. Uruchomienie elewatorów lubelskich stanowić będzie początek realizacji budowy sieci elewatorów w Polsce.

Na posiedzeniu zdecydowano powołać niezwłocznie komitet budowy.



3146

świadczyła, że otrula za namową pana de Medui. Potem jednak cofnęła swoje zarzuty i całą winę wzięła na siebie, twierdząc, że mąż ofiary nie wiedział nic o zbrodni.

Nie mniej cały szereg poszlak przemawiał za tem, że de Medui był współnikiem Klementyny.

Zdradził się on zresztą sam, albowiem w chwili, gdy policja weszła do jego mieszkania — mąż otrutej kobiety zawałił z rozpaczą:

— Klementyno!... już są!...

Klementynę Tosetti skazano na 30 lat więzienia a kochanka jej na 15.

Kiedy ogłoszono wyrok, de Medui zawołał do sędziów przysięgłych:

— Bywajcie zdrowi... mordercy!...

W roku 1914 de Medui zmarł wkrótce po ulaskawieniu. Na łożu śmierci wyznał, że z Klementyną łączył go stosunek miłosny, ale zaprzeczył jakoby miał przyłożyć rękę do zamordowania żony.

57-letnia obecnie Klementyna Tosetti ma zamieszkać w domu córki, która w czasie procesu była dwuletnią zaledwie dziewczyną.

Wypuszczona na wolność trucicielka płacze i mówi, że Bóg jej przebaczył, bo odpokutowała za swój grzech.

## Krucjata przeciw modzie.

USUWANIE KOBIET Z KOŚCIOŁA. — O „POWRÓT DO PRYZWOITÓŚCI”.

Akcja przeciwko niemoralnej modzie kobietom ma być wznowiona z najwyższą energią na całym półwyspie Apenińskim. Ma to być nowa kampanja, zupełnie różna od metod od tej, jaką prowadzono przed 2 lata ze strony rządu i partji faszystowskiej.

Obecnie zabierają głos duchowieństwo. Biskupi włoscy są oburzeni, a jeden z nich, biskup w Casale, ustanowił msze dostępne wyłącznie dla mężczyzn, ażeby przeszkodzić „pretekstowi do wystawiania się pewnych niepoprawnych grzeszników na nabożeństwach” Przekład ten ma znaleźć naśladowców wśród duchowieństwa. Już w Alessandriji Everzo usunięto z kościołów kobiety noszące suknie

obcisłe, krótkie i przejrzyste, ale akcja ta na tem się nie skończy. Prezes dyrektorjatu „kobiet włoskich” udał się do Ojca Świętego i wręczył mu adres, podpisany przez 50 tysięcy duchownych, którzy oświadczają gotowość walczenia aż do końca o „powrót do przyzwoitości”. Pius XI miał zaaprobować „ten zbawienny ruch opinji” i wyrazić gotowość do poparcia go wszelkimi środkami, jakie są w jego mocy. Teraz księża włoscy rozpoczynają propagandę, a przedewszystkiem zwracają się do ojców rodzin katolickich, ażeby przywrócili „panowanie niewinności” w swoich ogniskach domowych.

## Afera magistracka.

W związku z aferą naczelnika sekcji kre dytowej w Magistracie warszawskim, Stanisława Szkaradzińskiego, który przywłaszczył sobie i sprzedał obligacje miejskie, podjęto rewizję i kontrolę całego skarbcza.

Dotychczas obłożono brak obligacyj na sumę 12 tysięcy złotych. Obliczenie to jednak nie jest ścisłe, gdyż sam Szkaradziński przyznaje się do przywłaszczenia 16 tysięcy złotych.

Kontrola skarbcza trwa przeto w dalszym ciągu.

Straty miasta są jednak większe. Szkaradziński bowiem za wiedzą prezydenta miasta pobrał różne zaliczki i pożyczki na rachunek swych uposażeń.

A więc: na leczenie chorej żony otrzymał dwumiesięczną pożyczkę (co do urzędnika II kategorii wynosi około 2.500 zł.), następnie zaś na pogrzeb żony uzyskał taką samą zaliczkę.

Szkaradziński wkrótce po pogrzebie wstąpił w ponowne związki małżeńskie ze współniczką swych niedozwolonych operacyj obligowych, p. J. Klippel.

Do tego dodać należy, iż Szkaradziński sprzedając skradzione obligacje popełnił jeszcze jedno nadużycie:

Skradzione obligi markowe i rublowe były już przez miasto skonwertowane na złote i jako takie winny były ulic zniszczeniu.

Ponieważ jednak Magistrat zaniedbał czy też zapomniał odnotować na obligacjach iż są nieważne p. Szkaradziński spieniężył je powtórnie.

Ponieważ obligacje kupiła miejska kasa oszczędności, przeto strata miasta będzie podwójna: 16 tysięcy skradziono wydziałowi finansowemu, 16 wydała miejska kasa oszczędności na papiery bezwartościowe.

## Widmo trucicielki.

Po 24-letniej pokucie za zbrodniczą miłość.

W rozgwarze wieczornym pięknego dworca kolejowego w Medjolanie jakaś stara kobieta, eskortowana przez dwu młodych „cabinieri”, idzie ku wyjściu...

Po zwiędłej twarzy płyną łzy. Staruszka płacze, bo nikt jej nie oczekiwał na koleji.

Wreszcie znalazła się na ulicy. Przez chwilę zatrzymuje się oszalomiona imponującym ruchem na ulicy przed dworcem. Potem oczy starej kobiety rozblęły ogniem młodości, a z piersi wydobył się okrzyk radości. Kilku przechodniów obejrzało się i poklawało głowami.

Nikommu z przechodzących nie przyszło na myśl, że ta stara kobiecina w popielatym kapeluszu i w jasnym niemodnym płaszczu, to bohaterka sensacyjnego procesu trucicielki.

24 lat spędziła w więzieniu, a teraz wypuszczono ją na wolność.

W 1904 roku cały Medjolan pozostawał pod wrażeniem otrucia żony bogatego fabrykanta, Ludwika de Medui.

Jako oskarżeni stanęli przed sądem: Ludwik de Medui i Klementyna Tosetti, pokojówka pani Medui.

Klementyna otrula swoją chlebobawczynię i przyznała się do winy.

W ciągu miesięcy dosypywała do potraw spożywanych przez nieszczęsną panią Medui — arsenik.

Pokojówka była kochanka pana domu. Liczyła wówczas lat 33 i odznaczała się wybitną urodą. O poślubieniu pana Medui nie mogła myśleć serio, zwłaszcza, że sama była mężatką.

W ciągu rozprawy chodziło o stwierdzenie faktu, czy de Medui wiedział o zbrodniczych planach swej kochanki.

Pokojówka przy pierwszym zeznaniu o-

## Baczność!!! Chodź o nasze dzieci!

Organizacja narodowa Dzielnicy IV-tej ogłosiła odezwę, w której czytamy:

Jako jedno z pierwszych zadań postawiła sobie Organizacja narodowa dzielnicy IV. miasta Lwowa opiekę nad dziećmi tej dzielnicy i w tym celu prowadzi swym kosztem i staraniem ochronkę tj. szkołkę froeblovską, w której około 40 dzieci w wieku przedszkolnym znajduje opiekę i naukę i przygotowuje się na najlepszych uczniów i uczennice szkół publicznych, jak to wykazały już postępy ich i zachowanie w tych szkołach.

Opieką nad dziećmi budzimy w społeczeństwie polskiem zainteresowanie się dziećmi, z których przecież rośnie przyszłe społeczeństwo, budzimy miłość dla nich, a w ślad za tem zawiązki serdecznej sympatji wzajemnej między członkami polskiego społeczeństwa, a szczególnie między członkami naszej organizacji, jako wspólnie tę opiekę nad dziećmi wykonującymi.

Przez zwartą w ten sposób organizację związemy silnie całą polską ludność dzielnicy IV. miasta Lwowa w jeden związek, zaspokajający swe potrzeby ekonomiczne i gospodarcze przedewszystkiem u poszczególnych członków, zrzeszonych w tej organizacji. — Związek ten oparty na tych motywach tak ideowych jak i materialnych, da nam najlepsze zapewnienie, że te potrzeby będą zaspokojone w sposób bezwzględnie uczciwy i najlepszy, a przytem kupiecki, to jest dający przemysłowcowi i kupcowi konieczny dla niego i uczciwy zarobek.

Cheąc wytworzyć łączność towarzyską między członkami i ułatwić sobie spełnianie zadań statutowych poszukuje Organizacja narodowa lokalu obszerniejszego i dogodniejszego aniżeli dotychczasowy, lokalu położonego w centrum dzielnicy, w którym mogłaby mieścić się w osobnej ubikacji szkołka, a nadto w innych ubikacjach mogłoby się zbierać członkowie dla czytania gazet, wypo-

## Smok Zygryda.



Miasto *N. J. J. J.*, które jak głoszą sągi skandynawskie, ma być miejscem urodzenia Zygryda (bohatera eposu „Niebelungenlied”) obchodząco niedawno temu 700-letni jubileusz swego istnienia. W historycznym pochodzie, jaki z tej okazji urządzono nie brakowało także „smoka”, który miał przypomnieć zwycięską walkę Zygryda z potworem. — Rycina przedstawia smoka Zygrydowego w pochodzie historycznym.

zycznych ksiązek i w ogóle prozumiewania się we wszystkich sprawach ich obchodzących.

W lokalu tym mógłby należycie rozwinąć się chór członków, jaki zamierza Organizacja narodowa Dzielnicy IV, stworzyć u siebie, jako trwałą instytucję mogącą zająć niepoślednie stanowisko w życiu organizacji i możliwie w zreszreniach śpiewaczych.

Również zamiarem naszym jest zawiązać chór dzieci pozaszkolnych, tak niezbędny dla oderwania ich od ulicy i prostackiej zabawy.

Zwracamy się więc do polskiego społeczeństwa dzielnicy IV, miasta Lwowa, aby dla poparcia zamierzeń naszej organizacji,

dla wychowania dzieci polskich w moralności, etyce i narodowym poczuciu, dla ratowania ich od zepsucia przez zabawę na ulicy i dla poparcia wszystkich innych celów i zamierzeń tej organizacji, przystępowali do niej jak najliczniej przez podpisanie deklaracji przystąpienia. Deklaracje te można podpisywać bądź to w lokalu tejże organizacji przy ul. św. Piotra i Pawła pod l. 17 w każdą środę od godziny 7-mej do 9-tej wieczorem, bądź w aptece p. Magistra Henryka Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, bądź wreszcie w kancelarji adwokata p. Dra Stanisława Korytki przy ul. Łyczakowskiej 3 — w obu tych ostatnich lokalach każdego dnia w godzinach urzędowania.

Zgłaszający się członkowie raczą oznajmić, czy chcą wziąć udział w chórze i czy już śpiewają. Antoni Mazur, sekretarz Org. Nar. Dz. IV. m. Lwowa. Dr Stanisław Korytko, Prezes Org. Nar. Dz. IV. m. Lwowa, a równocześnie Prezes Związku lwowskich Organiz. narod.

## NIE JAKO LEKARSTWO

lecz jako środek zapobiegawczy uważać należy **Sól do nóg Jana.** — Stosować codziennie rano, mocząc nogi w ciepłej wodzie z dodaniem 1 łyżki **Soli do nóg Jana.** Oryginalne tylko z marką ochronną „SŁOŃ”. — Ządać wszędzie. 3048

## Olbrzymi proces.

108 oskarżonych — wśród nich dyrektorowie teatrów i kabaretów.

(?) Przed sądem przysięgłych w Nowym Jorku rozpoczął się ubiegłych dni „proces alkoholowy”. Na ławie oskarżonych zasiadło 108 osób; są to właściciele barów, dyrektorowie teatrów i kabaretów. Oskarżenie głosi, że popełnione przez nich przestępstwo jest spiskiem przeciw ustawie prohibicyjnej.

Cóż się stało?

W barach, w bufetach tych panów sprzedawano trunki wyskokowe.

Proces ten jest epilogiem długiej, uporczywej walki, jaką prowadziła sekretarka nadprokuratora stanu New York, miss Mabel Willeram. Energiczna ta dama, licząca lat 28, zastępuje obok nadprokuratora urząd publicznej oskarżycielki w tym procesie i zażądała jak najsurowszego wy-

SIGMA.

## Ostatni monarcha.

(Ciąg dalszy)

Niedaleko pod Wiedniem jest miasteczko Krems, dokoła którego rozsiadły się zamożne i ciche wioski, zamieszkałe przez silną rasę, wynikłą z odwiecznego krzyżowania krwi niemieckiej ze słowiańska. Powiedzmy dokładniej czeska. Kobiety z tych okolic odznaczają się rozłożystością budowy, wysokimi biustami i pogodą usposobienia. Dzięki temu też od wieków one to właśnie dostarczały zarówno cesarskiemu domowi jak zbliżonym do niego wielkim domom arystokratycznym zarówno mamek jak owych arcyksiążęcych „uprowadzaczek”.

Otóż na jedną z takich wieśniaczek z pod Kremsu padł wybór troskliwej mamy arcyksiężny Zofji. Jak jednak funkcja jej była uważana za pospolitą i pozbawioną głębszego znaczenia, świadczy fakt, że obszerne annały cesarskie nigdzie nie zachowały nawet jej nazwiska. Nawet w rachunkach dworskich, w których mieści się tyle przeróżnych nieraz bardzo dziwnych a przeważnie bardzo ludzkich pozyceji, nie wymieniono, czy, co i kiedy dostała taka dama tytułem honoracji za trud poniesiony przy tych prymicjach monarszych.

Wiadomo tylko, że praktyczne ćwiczenia z zakresu miłości raz rozpoczęte, były pilnie kontynuowane z tą nadal różnicą, że wpływ matki w wyborze partnerek stale malał, a młody monarcha także i w tym zakresie szybko zdobywał samodzielność, przenosząc zarazem pole swego działania z mamek kremskich na damy z arystokracji wiedeńskiej. Tu annały stają się bardzo wymowne, nawet gadatliwe. Młody cesarz bowiem był istotnie chłopcem jak malowanie. Wysoki i gętki jak blinga damasceńska, jasny z lekko rudawym odcieniem kędzierzawy blondyn, z wysypanym świeżo jedwabistym wąsem, zwiastującym dopiero owe późniejsze słynne bokobro-

dy, przedewszystkiem zaś z pięknymi niebieskimi oczyma, które wówczas nie miały jeszcze tego zimnego, twardego, nielitościwego wyrazu, którym zdumiewały później, lecz patrzyły na świat śmiejąc się głupawo wprawdzie ale wesoło i ujmująco. Patrząc na te oczy, po prostu trudno było uwierzyć, że żadne z nich ani mrugnęło, kiedy właściciel ich starannie i kaligraficznie wypisywał swoje imię cesarskie na przedkładanych mu dziełkach wyrokach śmierci.

A przy tem wszystkim młody cesarz tańczył zapamiętale i doskonale. Wiedeń trząsł się od bali, a na każdym z nich w pierwszej parze hulał „nasz słodki cesarz”, jak mawiały zarówno podlotki jak starsze i doświadczone amurezy, które okiem głębokich znawczyń oceniały w mig sprawność młodego monarchy na froncie Kupidyna. To też wyróżniane przez tego młodego szczęśliwca księżny i hrabiny zmieniały się niemal co tygodnia, a mimo to kolejka stojących w rezerwie i gotowych na każde skinienie nie skracała się wcale lecz owszem stale przedłużała.

W ten sposób minęły pierwsze cztery lata młodzieńczego straszego dla milionów jego poddanych, ale dla niego samego jakże niewysłowienie szczęśliwego panowania. Świat dawał mu wszystko najlepsze, najpiękniejsze i najdroższe i nie w zamian za to nie żądał. Taki stan rzeczy musiał zostawić ślad na usposobieniu młodego władcy. Zachował on wprawdzie nadal swoją dobrze mu wdrożoną poprawność, oczy jego śmiały się do ludzi nadal, ale już zaczęto się skarżyć na porywczność, niecierpliwość i bezwzględność młodego pana. Najbardziej dawał się on we znaki wszystkim dygnitarzom przy stole. Jadł niezmiernie prędko, a zjadłszy, nie oglądając się na nikogo, wstawał sobie po prostu od stołu, zanuczał jakiegoś walca i szedł szybko do pobliskiego salonu, aby zapalić cygaro. Biedni dygnitarze, którzy ani siłą swoich szcęk ani energją swego trawienia nie mogli dorównać dwudziestoletniemu panu same władnemu, musieli jak niepyszni wstawać od stołu, zastawionego najprzedniejszymi sma-

kolkami, które oni pozostawiali głodni i wściekli nie zdążywszy ich nawet skosztować. I ten zwyczaj pozostał Franciszkowi Józefowi do samego końca jego tak bardzo długiego życia. Obiady w jego towarzystwie były dla niejednego najwyższym w życiu zaszczytem, ale przyjemnością nie mogły być dla nikogo.

Na początku czwartego roku tak szczęśliwie przebiegającego panowania zabięgliwa mama — arcyksiężna Zofja przyszła do przekonania, że ukochany jej syn nabral już dostatecznej wprawy w pracy w winnicy pańskiej, że więc może już być powołany do tak odpowiedzialnego zajęcia, i jak zapewnienie dynastji habsburskiej prawego dziedzica jej blasku, razem z odpowiednią rezerwą. Młodego cesarza postanowiono ożenić. Nie była to rzecz wcale łatwa z pewnością nie dla braku kandydatek lecz właśnie dla ich nadmiaru. Dwudziestodwuletni cesarz Austrii, która właśnie tak twardo i krwawo zgniotła próby podnoszonych przeciw niej buntów, chłopak sam jak malowanie, a przy tem człowiek ościobicie niezmiernie bogaty, może najbogatszy wówczas w Europie, był z pewnością najświetniejszą partją w całym ówczesnym chrześcijańskim świecie wszystkich wyznań i obserwacji. Następca tronu rosyjskiego Aleksander był już żonaty, książę Walji, późniejszy król Edward był jeszcze dzieckiem, młody król francuski dorastał już wprawdzie także do wieku małżeńskiego ale posada jego była o wiele mniej intratna a przy tem, jak okazało niedawno doświadczenie — djabło niepewna. Krótko mówiąc młody Franciszek Józef jako konkurent był po prostu — bez konkurencji. Nie też dziwnego, że wszystkie ukoronowane mamy dojrzałych córek owych czasów wieczorne swoje i poranne modlitwy odmawiały zwrócone twarzami w stronę Wiednia niby Mahometanie w stronę Mekki...

(C. d. n.)

miaru kary dla oskarżonych. Żądanie to opiewa: kara więzienia do dwu lat i grzywny od 10.000 do 80.000 dolarów.

## Otwarcie Czytelni na Jałowcu za rogatką Łyczakowską.

(d) Piękną, uroczą okolicę na Jałowcu przy rogatce Łyczakowskiej, należącej do gminy Krzywczyce, zamieszkuje przeważnie klasa urzędnicza, za której to staraniem założono w niedzielę dnia 5 sierpnia 1928 Czytelnię.

Licznie zebrana ludność miejscowa, wysłuchawszy przemówienia radcy Klaudjusza Mazurkiewicza, Dr. Kazimierza Sośnickiego i kierownika szkoły b. posła Br. Malika, oklaskami przyjęła tak piękny cel i wybrała jednocześnie prezesem tejże Czytelni organizatorkę p. Sabinę Sośnicką, zaś zastępcą radcę p. Klaudjusza Mazurkiewicza, nieustrudzonego pracownika w tamtejszych kołach. W dalszy skład Zarządu weszli: p. Michalina Strowska nauczycielka, Tadeusz Solski, Teofil Kiliński, Zbigniew Haluza, Fr. Wójcicki, St. Deszczułka, Maciej Slipko, St. Łukomski, Jan Pawlaczek i Tadeusz Malik.

## Balonik, który przyleciał z Belgji do Lwowa.

(d) Ubiegłej soboty dnia 4 b. m. o godzinie 5-tej popołudniu Oskar Weiss, uczeń czwartej klasy gimnazjalnej, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej l. 13, na stoku góry Wysokiego Zamku, od strony stawu Kiselki, znalazł na trawie leżącą powłokę balonika, do której umocowana była pergaminowa kartka o drukowanym francuskim tekście.

Z tekstu tego wynika, że w Belgji w mieście Cosselies odbywał się „Konkurs baloników” (Concours de ballonnets), w czasie którego wypuszczono kilkaset baloników o wysokości 25 centymetrów, napełnionych jakimś gazem, celem przekonania się, jak daleko i w jakie okolice wiatry zaniosą te baloniki. Toteż w piśmie tem Belgijczycy proszą, aby znalazły w spadkach baloników znalezione powłoczki i przesyłać pocztą pod wskazanym adresem, który brzmi: „Monsieur R. Lefebore, 1 Rue Avenir, Cosselies, Gainaut-Belgique”. Zarazem proszą o dokładne podanie czasu i miejscowości znalezienia.

Taki więc balonik, oznaczony porządkowym numerem „257”, spadł u nas we Lwowie, a znalazcą jego jest właśnie student Weiss.

## Kradzieże i aresztowania.

(d) W restauracji Franciszka Hella w Ogrodzie im. Kościuszki ustawicznie ginęły nakrycia stołowe. Policja stwierdziła, że kradzieży tej dopuszczał się Antoni Kowal, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 22, którego też aresztowała. Jak obliczono, Hell ponosi szkodę w wysokości 600 zł.

Za kradzież garderoby na szkodę Samuela Hochberga z Wiązowy koło Żółkwi aresztowany został Stefan Powroźnik, bez stałego miejsca zamieszkania.

Następnie policja aresztowała: Bolesława Łozińskiego, zam. przy ul. Źródlanej 2, za kradzież mebli w Frenku, przy ul. Rejtana 5; Antoniego Kulpe, liczącego 14 lat, za kradzież naczyń kuchennych ze strychu realności przy ul. Objazd l. 6 na szkodę Stefana Dreifacha; oraz Karola Wzorka, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 20, którego przytrzymało idącego z rzeczami, pochodzącymi z jakiejś kradzieży.

## Zamek czy hotel?



Amerykane, którzy budowali dotychczas „drapacze chmur” w formie zupełnie prostej i gładkiej zmienił obecnie styl, zastosowując się do estetycznych wymogów. Przykładem tej zmiany jest nowo wybudowany hotel Traymore w Atlantic City, którego styl przypomina zupełnie europejskie zamki warowne.

Rycina przedstawia hotel Traymore.

Wreszcie do aresztów policyjnych dostał się kieszonkowy złodziej, Simon Krümstock, liczący 20 lat, zamieszkały przy ul. Arciszewskiego 4. Przytrzymało go w

chwili, gdy z kieszeni Teodora Głuchowickiego, zam. przy ul. Legionów 33, skradł zegarek.

## Zapomniany powstaniec z 1863 r.

Znalazł przytułek w lwowskich aresztach miejskich.

(d) W Machnowie koło Rawy Ruskiej żył sobie do tej pory powstaniec z r. 1863, Jan Kleszczyński, liczący 96 lat. Staruszek, stojący dziś nad grobem. Jest on z zawodu mechanik, prowadził swój warsztat w Sokalu i Rawie Ruskiej, a w młodych latach praktykę odbywał we Lwowie. Jak długo mógł pracować, nie wyciągał swej ręki po jakiś datek, lub odpowiednie wsparcie, nie wykorzystując wcale sytuacji, że jest powstaniec.

Gdy Kleszczyński nie mógł już zarobić na swe utrzymanie, przed dwoma laty zwrócił się do starostwa w Rawie Ruskiej o przyznanie mu jakiegoś zaopatrzenia. — Sprawę załatwiono w ten sposób, że gmina Machnów, do której Kleszczyński jest przy należny, wypłacała mu miesięcznie po 25 złotych na utrzymanie. Ale od kilku miesięcy Zwierzchność gminna i tej kwoty wcale mu nie daje. Dzieje się to wskutek tego, że wieś jest ruska, a do Zwierzchności gminnej należą Ukraińcy szewiniści, którzy przed kilku dniami Kleszczyńskiego formalnie wypędzili ze wsi.

Staruszek onegdaj zatem znalazł się na bruku lwowskim bez najmniejszej opieki. Narazie przygarnął go do siebie czeladnik piekarski p. Jakób Schick, zamieszkały przy ul. Janowskiej 11 a, udzielając mu ubrania, bielizny kąpieli i pożywienia. Pan Schick począł starać się o umieszczenie tego weterana w jakimś zakładzie, lecz sprawa utyka, dokumenty powstańcze Kleszczyńskiego znajdują się przy prośbie jego, wniesionej do Województwa. To też nikt nie chce staruszką zająć się.

Pan Schick także nie jest dobrze sytuowanym, a nie mogą Kleszczyńskiego u siebie dłużej trzymać, oddał go do aresztów miejskich przy ul. Sądowej.

Możeby więc teraz bezzwłocznie kompetentne osoby zajęły się naszym weteranem i nie dały mu spędzać ostatnie chwile starszego życia w aresztanckiej celi na drewnianej pryczy.

Dajcież mu pomoc, rodacy!

## Nieudały zamach samobójczy z miłości.

Jaremcze, w sierpniu.

(Kap.) Onegdaj wieczorem podróżni jadący pociągiem z Jaremcza do Worochty byli świadkami niezwyklej sensacji.

W przedziale 3-ciej klasy znajdowali się bawiący na letnisku w Zarzeczcu koło Delatyna 16-letnia Eug. Safier i 18-letni Z. Degenstick, którzy wybrali się na wycieczkę do Worochty. W czasie tej podróży wynikła między nimi sprzeczka, która omal nie zakończyła się tragicznie.

Jak się później okazało, łączył obojga stosunek miłosny, Degenstick widocznie chciał nastraszyć swoją ukochaną, oświadczając jej, że popełni samobójstwo przez wyskoczenie z pociągu, i w tym celu udał się do ustępu. Sa-

fierówna zaniepokojona dłuższą nieobecnością swego przyjaciela, była przekonana, że on swój zamiar spełnił — wobec tego postanowiła to samo uczynić, wyskakując z pociągu w pełnym biegu.

Degenstick słysząc krzyk wśród podróżnych, że jakaś niewiasta wyskoczyła z pociągu, usiłował również wyskoczyć, lecz został wporę przytrzymany przez podróżnych.

Safierówna doznała złamania nosa oraz ogólnych obrażeń całego ciała.

Nieszczęśliwą po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do miejscowego szpitala. Sprawą zakochanych zajęła się policja i rodzina.

Dziś w Kinie „LEW“ PREMIERA.

**MOTOCYKLEM PONAD OBŁOKI**Wielki film nadzwyczajnego wysiłku, sztuki kinematograficznej, brawury i sensacji. — Program uzupełni doskonała komedia p. t. „**DZIEWCZĘTA BEZ POSAGU**“ — W gł. roli **ANNA ONDRA**. 31587**Ohydny zbrodniarz.****Zabił swoją kochankę kijem.**

W Sosnowcu popełniono onegdaj bestjalską zbrodnię, świadcząca wymownie o powojennym zdziczeniu.

Niejaką Franciszek Marzec, ongiś zamożny gospodarz, przehulawszy cały majątek i porzuciwszy żonę, przyjechał do Sosnowca i zamieszkał z niejaką Marją Krupiną, kobietą lekkich obyczajów.

Pożycie kochanków nie było zbyt harmonijne, gdyż nieomal, że codziennie docho-

dziło do gwałtownych sprzeczek, przeważnie kończących się bójkami.

Ubiegłego wieczoru Marzec, pokłóciwszy się jak zwykle z ukochaną, zaczął ją bić grubym kijem. Ciosy były tak silne, iż wkrótce nieszczęśliwa kobieta zalana krwią padła nieprzytomna na ziemię. Mimo to Marzec nie przestał pastwić się nad swoją ofiarą, która wkrótce wyzionęła ducha pod uderzeniami kija.

Zwyrodniałego zbrodniarza aresztowano.

**Tajemnicze morderstwo Polki w Czerniowcach.**

**Trup zmasakrowanej kobiety na wysepce Prutu. -- Jak się tam znalazł. -- Żołnierze z mostu ostrzelali martwe zwłoki. -- „Obowiązkowy“ kapral. -- Jakim sposobem ciało znalazło się na wyspie? -- Nieprzenikniona zagadka.**

Czerniowce, w sierpniu.

Czerniowce zostały przed kilku dniami poruszone do żywego faktem niezwykle zagadkowego morderstwa.

Na wysepce Prutu zauważono onegdaj zwłoki młodej kobiety, zamordowanej ciosami — zdaje się siekiery, oraz dwoma strzałami.

Na temat osoby ofiary, jakoteż okoliczności mordu, zaczęły krążyć najfantazyjniejsze pogłoski. Przy zamordowanej nie znaleziono nic, coby pozwoliło ustalić jej tożsamość. Dokonano aresztowania wielu podejrzanych osób, które jednak z braku pozytywnych dowodów musiano wkrótce uwolnić.

Dopiero na czwarty dzień zgłosił się do policji pewien mechanik i oświadczył, że od kilku dni zniknęła znajoma jego, 25-letnia Bronisława Łopuszańska, zamieszkała w Manasterzyskach pod Czerniowcami. Policja sprowadziła siostrę Bronisławy, Elżbietę, która ujrzawszy przedłożone jej przedmioty, znalezione przy zwłokach, agnoskowała je jako należące do siostry.

Tym sposobem ustalono, że ofiarą jest Bronisława Łopuszańska. Wedle zeznań siostry, Bronia w niedzielę spacerowała z pewnym mechanikiem, nazwiskiem Armin Kühle. Wkrótce zgubiła ją z oczu i sama wróciła do domu w Manasterzyskach. Pod noc przyszedł do niej chłopiec sąsiadów, przynosząc płaszcz i torebkę Broni i mówiąc, że Bronia niebawem przyjdzie. Elżbieta pewien czas czekała, poczem położyła się spać. Gdy siostra i nazajutrz nie zjawiała się, nie była tem zaniepokojona, gdyż sądziła, że Bronia udała się do ciotki, jak to nieraz się zdarzało. Obie siostry są córkami szewca, który wyemigrował do Ameryki i od czasu do czasu posyłał im niewielkie zasiłki.

Nader tajemniczo przedstawia się sam przebieg zbrodni: Około godziny 1 w nocy, żołnierze, pilnujący mostu usłyszeli plask wody i ujrzeli jakąś uchyloną postać, która wydobywała się z wody na ową wysepkę. Zawolali „stój“ a gdy owa postać nie zatrzymała się, strzelili do niej kilkakrotnie. Zaalarmowany podoficer zbudził strażnika rzeczniczego i wraz z nim popłynął ku wyspie. Tam na wi-

dok jakiejś nieruchomej postaci strzelił do niej, poczem obaj zbliżyli się i ujrzeli zwłoki kobiety.

Zamiast zaalarmować władze, kapral wrócił do swej budki, a strażnik do domu i obaj smacznie spali, poczem dopiero rano zawiadomili policję.

Prawdziwą zagadką jest, jak ofiara dostała się na wyspę. Suknie jej nie wykazują zmoczenia. Strzały, które ją trafiły, pochodzą z karabinów żołnierzy, ale śmierć nastąpiła uprzednio przez rozwalenie głowy toporem, co nastąpiło z taką siłą, że cząstki mózgu i czaszki rozprysły się w znacznym promieniu dokoła. Jeśli zwłoki zostały przez kogoś przyniesione, to zagadką jest w jaki sposób morderca oddalił się, gdyż żadnej łodzi widać nie było. Wreszcie trzeba zaznaczyć, że oględziny lekarskie nie wykazały śladów gwałtu.

Przy poszukiwaniach znaleziono ukrytą w szuwarach

barcę, wewnątrz skrwawioną, co wskazuje, że na niej przywieziono zwłoki, że więc mord odbył się poza wyspą.

Trzech żołnierzy, którzy strzelali, aresztowano, jak również owego Kühla, który jednak wykazał, że o 10 wieczorem pożegnał się z Bronią i już jej więcej nie widział.

Cała ta niezwykle tajemnicza sprawa jest więc nadal otoczona nieprzeniknionym mrokiem.

**Dr. A. BLUMENFELD**

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłem. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 15

**Dr. Babij Włodzimierz**

przeprowadził się z ul. Hetmańskiej 8 ord. 8-18 31305

**Dr. BRILL** Specjalista w chorobach weneryczno-skórnych — ord. 12-1 Plac Akademicki 1. 4. 31356**Operator Dr. D. SASSOWER**

powrócił i ordynuje jak zwykle PRZY UL. KOLLATAJA L. 7. 31483

**Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, korzystającym z państwowej akcji pomocy doraźnej, że poczynając od miesiąca sierpnia 1928, wypłatę zapomóg doraźnych uskutecznić będzie Magistrat m. Lwowa względnie Wydział Rady Powiatowej we Lwowie jedynie w ostatnim tygodniu każdego miesiąca. Specjalne zawiadomienia o dniu wypłaty będą bezrobotnym przesyłane jak dotąd przez pocztę. Wszelkie reklamacje czy też prośby o wcześniejszą wypłatę zapomóg uwzględniane nie będą.

Jednocześnie zawiadamia się tą drogą, wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, którym na skutek zarządzenia P. Ministra Pr. i Op. Społ. z 21. maja b. r., wstrzymano względnie wstrzymane będą dalsze zapomogi z powodu pobrania ogółem 9 (samotni) względnie 15 (żonaci bezdzietni) zapomóg, iż niema na razie widoków, by te zapomogi miały być im nadal wypłacane, co więcej spodziewana jest dalsza redukcja zapomóg z państw. akcji pomocy doraźnej.

Wszystkich bezrobotnych korzystających z zapomóg uprzedza się, że od dnia 1. września br. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wprowadza nowe terminy kontrolne. Zatem w interesie każdego leży, znająco nie się wczas z temi nowymi rygorami kontrolnymi, niesłusowanie się bowiem do nich pociągnie za sobą automatycznie utratę zapomogi.

Bezrobotni winni często odwiedzać Urząd Pośrednictwa Pracy, gdzie ogłasza się wszelkie wskazówki dla nich i wolne posady.

**Program radjokoncertów.**

ŚRODA, 8 SIERPNIA, 1928.

**WARSZAWA.** Kom. 13'00 15'00; 16'30; 19'55 22'00—22'30

Od. Harcerski 16'30; Dla pań 17'25; Rozm. 19'00; Wycieczki w górę Wisły 19'30. Działalność Straży ogniowej. 20'05.

K.: Muz. lekcyj 18'00; Wiecz. 20'30.

**KRAKÓW.** Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 20'05; 22'00—22'30.

Od.: Dla dzieci 17'00; Bezrobocie a emigracja 17'25; Rozm. 19'00; Skrzynka poczt. 19'30; Austrjackie archiwa 20'05.

K.: Muz. gram. 12'00; z Warsz. 18'00, Wiecz 20'30.

**POZNAŃ.** Kom.: 14'00; 14'15; 20'00; 22'00.

Od.: Silva rerum 19'00; z Warsz. 19'30; Nad program 22'30.

K.: Muz. gram. 13'00 z Warsz. 18'00 i 20'30; Muz. tan. 22'40.

**KATOWICE.** Kom.: 16'40; 22'00.

Od.: Z Krak. 17'00 i 17'25; Rozm. 19'00; Małarstwo polskie 19'30; Gospodyni Śląska 20'05. K.: Z Warsz. 18'00 i 20'30.

**WILNO.** Kom.: 13'00; 19'55; 22'00;

Od.: Chwilka litew. 17'20; Pobudki estetyczne w życiu dziecka 17'50; Dla dzieci 19'05; z Warsz. 19'30;

K.: Muz. gram. 17'00; Muz. popul. 18'15; z Warsz. 20'30.

**KRONIKA RADJOWA.**

(o) Niewiadomo, czy pogoń za oryginalnością, czy naprawdę tak wielkie zamiłowanie do radja skłoniło jedną z wiedeńskich słuchaczek do zainstalowania sobie odbiornika. powyżej kolana. W 29-ym zeszyście „Radjowelt“ można widzieć nietylko pomysłową konstrukcję, lecz i pięknie zbudowaną nóżkę, która i bez detektora jest godna podziwu. Ten bardzo pomysłowy sposób propagandy radja, natrafi niewątpliwie na głosy protestu zawodowych moralizatorów,

# Dlaczego lot się nie udał.

## Co mówią uratowani lotnicy polscy.

Lizbona, 6. sierpnia. (Pat) (Specjalna służba P. A. T.) Lotnicy polscy opowiadają o swym locie co następuje: Gdy już przez długi czas znajdowali się ponad Atlantykiem, lecąc w kierunku wysp Azorskich stwierdzili nieprawidłowe działanie przewodu, przez który dochodzi oliwa do motoru. Nie mogąc naprawić tego uszkodzenia podczas lotu postanowili zawrócić do Europy. Znowu odbyli długi i niebezpieczny lot. Nagle motor przestał działać. W tym samym momencie dostrzeżli parowiec „Samos“. Samolot wpadł do morza, a lotnicy wpadli do wody i zaczęli płynąć w kierunku łodzi, którą tymczasem spuszczone z „Samosu“. Major Kubala odniósł ranę, u padłszy na pokładzie „Samosu“, przy czym zranił się odłamkiem szkła. Rana jest niepoważna.

Lizbona, 6. sierpnia. (AW) Przyczyną katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski“ było złe funkcjonowanie przewodnika.

Katastrofa nastąpiła na znacznej wysokości tak, że przy opadaniu samolotu, od uderzenia o powierzchnię morza oba skrzydła samolotu zostały strząskane.

Lizbona, 6. sierpnia. (Pat) (Specjalna służba P. A. T.) Rana majora Kubali została zasztyta przez lekarza szpitala wojskowego, w którym lotnik się znajduje. Rana istotnie nie wydaje się poważna. Lotnicy mieli zamiar odjechać dziś do Paryża, jednakże do południa nie powzięli ostatecznej decyzji w tej sprawie, oczekując na instrukcje. Po przybyciu lotników do Oporto zaopiekował się nimi na razie polski konsul honorowy.

### Z początku wszystko szło doskonale...

Warszawa, 6. sierpnia. (AW) „Kurjer Czerwony“ donosi z Oporto: Korespondent „United Press“ pełniący służbę informacyjną „Kurjera Czerwonego“ w Oporto, w Portugalji, udał się do majora Kubali, aby odbyć z nim specjalny wywiad dla „Kurjera Czerwonego“. Major Kubala, który leży obecnie w pięknym białym gmachu szpitala wojskowego w Oporto, przyjął przedstawiciela, leżąc w łóżku, ale stwierdził, odrazu, że leży raczej z powodu zmęczenia, niż z powodu rany, jakiej odniósł, gdyż rany te nie są zbyt ciężkie. Na zapytanie, w jakich okolicznościach odbywał się lot i wydarzyła się katastrofa, major Kubala odpowiedział: Z początku samego lotu wszystko szło doskonale i lot zapowiadał się jaknajlepiej. O wiele setek kilometrów, a raczej więcej, niż 1000 od brzegu nagle zaczął szwankować dopływ oliwy do motoru. Z początku próbowaliśmy poprawić ten defekt motoru, ale wkrótce okazało się, że zdopusić się maszyny jest zbyt poważne, aby naprawa mogła być dokonana w powietrzu. Wobec tego postanowiliśmy raczej zawrócić, niż lecieć dalej wprost przed siebie. Zawróciliśmy więc i wzięliśmy kurs wprost na zachód.

### Katastrofa.

Mniej więcej o 160 km. od Finisterre (portugalskiego, nie w Brytanji) samolot nagle opadł na morze. Ponieważ szybkość nasza była niezbyt wielka, samolot uderzył o fale, odbił się od nich i znów był w stanie poderwać się w górę. Wprawdzie doznaliśmy silnego wstrząsu, ale nie straciliśmy przytomności i próbowaliśmy lecieć dalej. Po paru jednak minutach samolot nasz z zupełnie niewyjumaczonych przyczyn nagle spadł prostopadle na morze i w tej samej chwili zaczął się pogrążyć w

wodę. Wskoczyliśmy obaj z majorem Idzikowskim w wodę i zaczęliśmy płynąć. Na nasze szczęście o paraset metrów od nas płynął wówczas niemiecki parowiec handlowy „Samos“. Załoga okrętu oczywiście zauważyła katastrofę i skierowała okręt ku nam. Rzucano nam liny i wciągnięto na pokład. Ja, będąc już na pokładzie, poślizgnąłem się, wpadłem do otwartego łuku i odniosłem parę ran ciętych prawej ręki. Nie są to jednak zbyt ciężkie obrażenia i jak tutejszy niezwykle miły lekarz naczelny zapewnia mnie, nie będą miały skutków szkodliwych. Okręt „Samos“ po wyratowaniu nas, spuścił łodzie i zdołał jeszcze wyłowić tonący samolot. Samolot ten uwiązano do liny holowniczej i wraz z nami poholowano do Leixoes (Oporto). O dzielnej załodze okrętu „Samos“ i dzielnym jego kapitanie mogę się wyrazić tylko z najwyższym uznaniem i wdzięcznością. W powietrzu byliśmy około 38 godzin — zakończył swój wywiad bohaterski lotnik, major Kubala.

### Przyjęcie lotników polsk. w Portugalji.

Warszawa, 6 sierpnia (AW). Specjalna służba telegraficzna United Press dla „Kurjera Czerwonego“ donosi z Oporto:

Przy lądowaniu okrętu „Samos“ w Leixoesie wskutek wiadomości podanych przez radio, że na pokładzie tego okrętu są polscy lotnicy, na molo portowym zebrał się tłum publiczności oraz przedstawiciele władz. Wojskowego gubernatora prowincji Oporto reprezentował generalny jego adiutant gen. brygady Cranejo Lopez. Autombilami rządowymi przewiózł on naszych lotników do bliskiego Oporto. Tu dla majora Idzikowskiego, z rozkazu gubernatora prowincji Oporto przyrządzona była kwatery w Grand Hotelu. Rannego majora Kubalę osobiście odwiedził do szpitala wojskowego komendant tego szpitala pułkownik Francisco Morgado. Po krótkim wypoczynku i opatrzeniu ran majora Kubali, które nie wymagają długiego leczenia, obaj lotnicy nasi mają zamiar udać się do Paryża. Samolot „Marszałek Piłsudski“ okręt „Samos“ przekazał na rozkaz otrzymany z Lizbony krawoznikowi portugalskiemu

„Leixoes“, a więc noszącemu tę samą nazwę co miasto, w którym jest stacjonowany. W nocy nadeszła do Oporto depeusza rządowa ze stolicy Portugalji Lizbony z zapytaniem o zdrowie naszych lotników.

### Po przebyciu 5.700 km.

Londyn, 6. sierpnia. (AW) Według obliczeń dzienników londyńskich lotnicy polscy lecąc z Le Bourget w kierunku zachodnim później ku Azorom i powrotną drogą zrobili w ciągu 33 godzin drogę w kształcie odwróconej litery R długości przypuszczalnie 5700 km. co stanowi długość jaką wynosi trasa przez Ocean.

Lizbona, 6. sierpnia. (Pat) Specjalna służba P. A. T.) Majorowie Kubala i Idzikowski udają się jutro ekspresem do Paryża. Samolot będzie zdemontowany.

Lizbona. (AW) Przyholowany przez okręt Samos do portu w Leixoes samolot Marszałek Piłsudski, został rozebrany na części składowe. Samolot będzie następnie załadowany do pociągu i wysłany do Paryża.

Lizbona. (AW) Major Kubala opuścił już szpital wojskowy w Oporcie i przeniósł się do hotelu, w którym zamieszkał major Idzikowski. Zranienia majora Kubali na szczęście nie były poważne.

Nowy Jork, 6. sierpnia. (Pat). Specjalna służba P. A. T.) Komitet przyjęcia lotników polskich w N. Jorku otrzymał od majorów Idzikowskiego i Kubali następującą depeusz: Zmuszeni do powrotu z połowy drogi przebytej do 41 st. szerokości północnej i 34 st. długości zachodniej z powodu wyciekania oliwy, po 34 godzinach lotu i zatrzymania silnika w niedalekiej odległości od Cap Finisterre. Jesteśmy zrozpaczeni, iż nie możemy kontynuować lotu i odwiedzić wielkiego narodu amerykańskiego i polonji amerykańskiej.

Poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Ciechanowski wysłał do Oporto nast. depeusz: Z uczuciem głębokiej ulgi dowiedziałem się o szczęśliwym ocaleniu Panów z ciężkiego niebezpieczeństwa, w którym znaleźliście się w służbie dla Ojczyzny. Przesyłam Panom najszersze życzenia szybkiego wyzdrowienia.

Warszawa, 6. sierpnia. (Pat) Minister Moraczewski wysłał w imieniu Rządu nast. depeusz: Do poselstwa w Madrycie. Proszę wyrazić majorowi Idzikowskiemu i majorowi Kubali szczerą radość Rządu i moją z powodu szczęśliwego ich ocalenia. — Moraczewski.

## Próbe przelotu nad Atlantykiem podejmą ponownie majorowie Idzikowski i Kubala oraz pilot Kowalczyk.

Lizbona (AW) W wywiadzie z przedstawicielami prasy majorowie Idzikowski i Kubala oświadczyli, że zamierzają poraz wtóry podjąć próbe przelotu nad Atlantykiem. Obaj lotnicy wyrażają w szczególności żal, że na skutek defektu technicznego zmuszeni zostali do zawrócenia z drogi, zwłaszcza, że byli już na połowie odległości z Paryża do Nowego Jorka.

Warszawa (AW) „Rzeczpospolita“ donosi, jakoby byli projektowany nowy lot polski przez Atlantyk, niezależnie od nowej wyprawy majorów Idzikowskiego i Kubali. Lot ten miałby podjąć pilot Kowalczyk. Start miałby się odbyć z Rzymu, lub z Lizbony, na samolocie typu włoskiego i to jeszcze w ciągu bieżącego roku.

# Raid lotników Małej Entente z udziałem eskadry polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jutro nad ranem rozpocznie się w Pradze czeskiej raid nadpowietrzny lotników Małej Entente. W raidzie tym weźmie również udział eskadra polska w sile 8 samolotów. Lotnicy polscy od kilku dni bawią w Pradze, gdzie odbywają ćwiczenia. Po wystartowaniu z Pragi uczestnicy raidu w

dniu 8 bm. przylecą do Warszawy, gdzie wylądują na lotnisku Mokotowskim. Zabiorą benzynę i po zaznajomieniu się z biuletynem meteorologicznym skierują się na Lwów. Ze Lwowa drogą przez Bukareszt, Białogrod, Bra-tisławę wrócą do Pragi.

# Marsz szlakiem Kadrówki.

Kraków, 6 sierpnia (Pat.) Dziś o godzinie 3.30 rano wszystkie drużyny biorące udział w marszu szlakiem Kadrówki ustawiły się na Błoniach około Oleandrów. Z ramienia władz przybył wojewoda dr. Duch, gen. Wróblewski i inni. Wzdłuż drogi zebrały się mimo wczesnej pory, tłumy publiczności. Po odczytaniu przez komendanta głównego majora Piotrowskiego historycznego rozkazu Józefa Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914, wiceprezydent Ostrowski wygłosił w imieniu Krakowa przemówienie, w którym powitał drużyny strzeleckie i życzył im szczęśliwej drogi na szlaku I. Kadrówki.

Na chwilę przed wymarszem generał Wróblewski odczytał telegram Marszałka Piłsudskiego z pozdrowieniem dla drużyn. O godzinie 4 rano rozpoczął się Marsz szlakiem Kadrówki. Drużyny wyruszyły w równych odstępach czasu przy dźwiękach orkiestr wojskowych, żegnane przez liczną publiczność. W marszu bierze udział 65 drużyn, w tem 21 wojskowych i 1 policyjna.

Kraków, 6 sierpnia (Pat.) Komendant gł. major Piotrowski wysłał do ministra spraw wojskowych w Warszawie następujący telegram:

„Z radością i entuzjazmem powitali

Strzelcy uczestnicy Marszu szlakiem Kadrówki depezę Pana Marszałka odczytaną przez generała Wróblewskiego. W imieniu uczestników Marszu szlakiem Kadrówki przesyłam Panu Marszałkowi gorące podziękowanie i ślubowanie niezłomnego przywiązania i żołnierskiego posłuszeństwa.

Warszawa, 6 sierpnia (Pat.) Dziś o godz. 13.30 udała się do Sulejówka delegacja Gł. Komitetu obchodu Legionowego, stowarzyszenia Weteranów z r. 1863, Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Polskiej Organizacji Wolności, Ligi mocarstwowego rozwoju Polski, Związku Oficerów Rezerwy, Ogniska Związku podoficerów rezerwy, Stowarzyszenia rezerwistów, b. wojskow., Związku młodych pionierów, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej szkół wyższych, Generalnej Federacji Pracy, Polskiego Towarzystwa Kultury Robotniczej „Pochodnia“, Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny.

Delegacja ta w składzie 16-tu osób złożyła Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy czci i holdu w imieniu wymienionych wyżej organizacji i życzenia owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

# Wyjazd Marszałka Piłsudskiego na zjazd legionistów do Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na Zjazd do Wilna w dniu 10 bm. udaje się Marszałek Piłsudski, który od wczoraj, po ukończonym pobycie w Sulejówku, bawi już w Warszawie. Prawdopodobnie

nie w dniu jutrzejszym Marszałek Piłsudski uda się do swojej osady w Świętnikach, poczem przyjedzie na Zjazd Legionistów.

# Projekty reformy konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W obecnej chwili znajduje się w opracowaniu nowy szereg projektów reformy konstytucji. Projekt zmiany ustroju opracowany przez wiceministra Cara, który obok projektu prof. Makowskiego został przyjęty za podstawę do opracowania wspólnego projektu zespołu Jedynki

polega w najistotniejszej swej części na tem, że przewiduje wybór Prezydenta Państwa przez bezpośrednie głosowanie wszystkich obywateli, na wzór konstytucji niemieckiej.

# Chciał się pożalić przed Marszałkiem.

Umysłowo chory wtargnął do willi w Sulejówku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Gazeta Warszawska donosi, że w niedzielę około g. 20-ej wtargnął do willi Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku Teofil Leszczyński, zam. w Warszawie przy ul. Aleje Jerozolimskie 37.

Leszczyński posiadał przy sobie rozmaite papiery instytucyj, które rzekomo miały go ciężko skrzywdzić, a na które zamierzał on zżalić się przed Marszałkiem.

Zandarmierja aresztowała Leszczyńskiego przy czym stawił on czynny opór, a nawet na jednym z zandarmów poszarpał mundur.

Jak się okazało, Leszczyński przechodził w r. 1924 chorobę umysłową, której ślady, jak stwierdzono, pozostały u niego dotychczas.

# OLBRZYMIĘ UPAŁY W AMERYCE.

Nowy Jork, 6 sierpnia (AW). Fala niezwyczajnych upałów, która nawiedziła stany zachodnie pociągnęła za sobą szereg ofiar. Kilkadziesiąt osób dostało porażenia słonecznego, 9 zmarło. W niedzielę upał trwał w dalszym ciągu. Liczba kąpiących się mieszkańców Nowego Jorku w Hudsonie oraz w morzu osiągnęła cyfrę przeszło — 800.000. Wieczorem zerwał się gwałtowny orkan, któremu towarzyszyła burza. Pęśóród kąpiących się zatonoło kilkanaście osób.

# POWRÓT MIN. ZALESKIEGO DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister Zaleski powraca w przyszłym tygodniu do Warszawy i obejmie urządowanie na krótko przed wyjazdem do Paryża i konferencjami w Genewie.

Wczoraj powrócił z Paryża Naczelnik Wydziału Min. Hołówko, który odbył w Paryżu dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim na temat programu prac dyplomatycznych na okres najbliższy.

# BLAGALNE NABOŻEŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiejsza Gazeta Warszawska donosi, że wczoraj w kilku kościołach Warszawy odbyły się białalne nabożeństwa na intencję i pomyślnie odnalezienie generała Zagórskiego, jako w rocznicę tajemniczego jego zniknięcia.

# Zakończenie sprawy teatralnej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji teatralnej pod przewodnictwem zast. komis. rządu, prof. Matakiewicza zatwierdzono w ostatecznym brzmieniu tekst kontraktu z dzierżawcami teatru, pp. Barwińskim i Zaremą.

Podpisanie kontraktu nastąpi jutro, w środę. Do podpisania imieniem gminy obok kom. rządu upoważniła komisja członków Rady przybocznej: Deeykiewicza, Madurowicza i Kupezyńskiego.

# Otwarcie linii kolejowej Lwów-Stojanów-Łuck.

(d) W czwartek dnia 9. bm. odbędzie się oficjalne otwarcie nowowypudowanej linii kolejowej Lwów-Stojanów-Łuck. Uroczyste otwarcie tej linii nastąpi za Stojanowem, gdzie też przybędzie p. minister komunikacji Kühn, który tegoż dnia rano przejedzie przez Lwów. Pan minister zatem w miejscu dawnej granicy, dzielącej Małopolskę od Wołynia, przetnie wstęgę na torze.

Bezpośrednio po tej uroczystości rozpocznie się na razie tylko ruch towarowy w całych wagonach, zaś ruch osobowy najdalej z dniem 1. października.

# Samobójstwo służącego przy ul. Kochanowskiego.

(d) U Władysława Szulca przy ul. Kochanowskiego l. 12 w charakterze służącego był zajęty Iwan Greś, liczący 28 lat. Wczoraj przedpołudniem Greś udał się do piwnicy, po czym domownicy usłyszeli strzał. Gdy przybiegli na miejsce, zastali Gresia leżącego na ziemi, a obok niego rewolwer, z którego Greś w celu samobójczym strzelił sobie w usta. Po chwili na miejscu zakończył on życie.

Zwłoki samobójcy oddawiono do Instytutu medycyny sądowej. Przyczyna narazie nie jest znana, gdyż Greś przed samobójstwem nikomu z nich nie zwierzył się, iakkolwiek zdradzał silne zdenerwowanie.

# SPIS CHORYCH OSÓB.

Warszawa. (z) Departament służby zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zdecydował przeprowadzić w Polsce spis o-

sób chorujących na tasiemiec, (soliter). Wypadki tej choroby mają być obecnie przez lekarzy donoszone władzom sanitarnym, które przeprowadzać będą ścisłą ewidencję.

**„KOPERNIK“**

Dziś rekordowy podwójny program w 16 aktach,

**Mściciele  
WIELKA AFERA**

Dziot bohaterских lotników Kuball i Ildzkowskiego oraz Zwycięstwo Konopackiej na Olimpiadzie

**„MARYSIENKA“**

słynnej wytwórni emeryk. „UNITED ARTISTS“ niesłychanie emocjonujący dramat w 8 aktach. — Rzecz dzieje się współcześnie w puszczech Ameryki Północnej.

8 wesołych aktów na lądzie, morzu i w powietrzu. Niebywałe sensacje na aeroplanach. — Nadprogram ostatecznie aktualności: 31586

**Niezwykły napad.****Ojciec porwał matkę córkę.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z.) W majątku Prąwoszczyzna w powiecie Dziśnieńskim dokonano wczoraj niezwykłego napadu na dwór pp. Prąwoskich. Nie zrabowano tam pieniędzy, lecz porwano 5-letnią córeczkę bawiącą tam na wywczasach letnich Heleny Zakrzewskiej. Przeprowadzona przez policję obława dała

sensacyjny wynik. Mianowicie okazało się, że napadu nie dokonano bynajmniej w celach rabunkowych. tylko został on zainscenizowany przez pozostającego w wojsku Zakrzewskiego, który żyjąc w separacji z żoną, chciał w ten sposób odebrać od niej swą córkę.

**Człowiek-zwierzę.****Rozpalonem żelazem wypalił chłopcu oczy.**

Bytom, 6 sierpnia (AW). W Kluczborku tuż nad granicą Polski pokłócił się kowal Seitger z terminatorem. W trakcie sprzeczki rozbestwiony kowal chwycił roz-

palone do białości żelazo i przycisnął je do twarzy terminatora. Biedny chłopiec oslepił i omdlał wśród męczarni skonał po kwadransie. Zabójcę aresztowano.

**Tragedja małżeńska.****Strzelił do żony, następnie skoczył z 4-go piętra.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Łodzi donoszą, że wczoraj rozegrała się w domu robotnika Cebuli krwawa małżeńska tragedia. Cebula powrócił do domu silnie podniecony alkoholem, poczem

awanturował się i w czasie kłótni strzelił do żony. Widząc, że żona jest ranna, wyskoczył z czwartego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

**Droga do serca mężczyzny  
wiedzie przez żołądek.**

W Debreczynie pewien tamtejszy urzędnik państwowy postanowił rozwieść się z żoną, motywując swoją skargę rozwodową tem, że małżonka, namiętna zwolenniczka metody żywienia się pokarmami w stanie surowym, podawała mu ciągle samą marchew, dynie i sok z buraków.

Trwało to tak przez lat siedem, aż wreszcie mężowi zbrakło cierpliwości...

— Dostyc mam marchwi... Nie będę jadł cebuli... Nie chcę pić soku z surowych buraków!... — oświadczył pan domu.

— Ależ mój drogi, odparła żona, — nie nogę odstąpić od tej metody, bo ona wyłącznie daje zdrowie i siły!... Jeżeli ci się sprzyrzyła marchew i cebula, to jutro dostaniesz

młode pokrzywy i sok z surowego szczawiu... A może wolisz świeżą konieczynekę albo chrzan?!

— Masz mi zrobić porządną talerz rosółu z francuskimi kluskami i befszytk z polędwicy!

— Nigdy w życiu nie podam ci takich szkaradztw, które wywołują artretyzm, choroby żołądka i budzą jak najgorsze instynkty.

— W takim razie rozwodzimy się, moja pani.

Urzędnik wniósł rzeczywiście skargę rozwodową przeciwko żonie, która zapomniała zupełnie o starej, a prawdziwej maksymie, że „droga do serca mężczyzny wiedzie przez żołądek“.

**Napad w Mszanie  
pod Lwowem.**

(d) W nocy z soboty na niedzielę został w Mszanie pod Lwowem dokonany na pad, który na szczęście nie zakończył się krwawo. Mianowicie obok domu Eljasza Omelana po godzinie dwunastej dwaj osobnicy usiłowali obrabować jakiegoś przeciwnika, którego poczęli bić. Na krzyk biłchędnia, którego wybiegł z domu Omelan, skutkiem czego napastnicy ofiarę swoją pozostawili w spokoju, a Omelan napadniętego wciągnął do sieni swego domu.

Napastnicy po chwili zorientowali się, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, więc zaatakowali Omelana. Jeden rzucił się na niego z drągiem, a drugi z nożem w ręku, atakując 13-letniego syna Omelana.

Depiero na przeraźliwy krzyk żony i córki Omelana, napastnicy zbiegli. Omelanowie w osobach napastników rozpoznali Stefana Teluka syna Maksyma i Wojtka Maćkowa, syna Michała, zamieszkałych w Mszanie.

Z okazji tego napadu mieszkańcy Msza ny żala się na girasne stosunki, jakie tam panują pod względem bezpieczeństwa. W szczególności takie napady rabunkowe mają miejsce w nocy każdej soboty. Oto po cięgiem nocnym zwykle ze Lwowa przyjeżdżają robotnicy, przywożąc ze sobą swoje tygodniowe zarobki. Na nich czatują napastnicy. Jeśli napadnięty dobrowolnie nie da im trochę pieniędzy na wódkę, to go obija lub obrabują.

Na te stosunki powiatowa komenda policji państwowej powinna zwrócić baczniejszą uwagę.

**Napad na karczmę  
między Żółkwią a Mostami Wielk.**

(d) W lesie przy głównym gościńcu między Żółkwią a Mostami Wielkimi znajduje się duża karczma, należąca do Antschla Orlandera. Minionej nocy na tę karczmę, narazie nieznanymi bandyci, urządzili napad w celu rabunkowym.

Po godzinie pierwszej w nocy sprawcy napadu wycięli w oknie szybę i tą drogą dostali się do izby szynkownej, w której też mieści się trafika. Tu otworzyli sobie szafkę i poczęli z niej zabierać tytoń i papierosy. Obudzony szmerem Orlander, wstał z łóżka, a przyszedłszy z trzeciej izby do szynkowni, zastał w niej trzech osobników, dopuszczających się rabunku.

Równocześnie dwaj inni rabusie z rewolwerami w rękach wtargnęli do sypialni, gdzie steroryzowali rodzinę Orlandera. Gdy sam Orlander poczęł krzyżeć i wołać o pomoc, bandyci zagrozili mu zastrzeleniem, a nawet oddali na postrach kilka strzałów. Następnie zrabowali wiele garderoby, tytoniu i 300 zł. w gotówce, z czem zbiegli do lasu. Uciekając oddali jeszcze kilka strzałów rewolwerowych.

Zawiadomiona o tym rabunku policja, wdrożyła dochodzenia i pościg za bandytami, których prawdopodobnie było sześciu.

**Wykrycie zwyrodniałego  
żonobójcy.**

Przed kilkoma dniami w rzece Białej, koło wsi Ruda (gm. Kawęczyn, pow. Janów Lubelski) wyłowiono zwłoki mieszkanki Janowa Lubelskiego Marjanny Rzędą. Pierwotnie przypuszczano, że kobieta popełniła samobójstwo. Jednak oględziny lekarskie zwłok wykazały na ciele topielicy ślady pobicia i znęcania się. Poza tem sekcja zwłok nie wykazała wody w płucach zmarłej, co dowodzi, że do rzeki wrzucono już trupa.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mordercą jest Stefan Rząd, mąż zamordowanej który w kilka godzin po bestjałskim zamordowaniu swej żony, trupa wrzucił do rzeki.

Stefan Rząd do zbrodni się przyznał, jako powód podając niezgodne pożycie domowe.

**CZYTAJCIE  
„WIEK NOWY“.****Kącik humorystyczny.  
W SALONIE.**

Stara kokietka: Kiedy byłam podlotkiem, jakiś rotmistrz austriacki chciał mnie porwać i wywieźć do Ameryki.

Słuchacz: To Ameryka była wtedy już odkryta?

**ŻONA I MAŻ.**

List żony:

Kochany Stefanie! Poślij mi natychmiast przez woźnego 30 złotych na kapelusz. Twoja Jadzia.

P. S. Omal byłabym zapomniiała posłać Ci całuska. — J.

List męża:

Kochana Jadziu! — Posyłam Ci całuska. Twój Stefan.

P. S. Omal byłbym zapomniiał donieść Ci, że 30 zł. nia mogę Ci posłać. — S.

**NA WSI.**

— Powiedz mi, Szmulu, dlaczego tak rzadko chodzicie do kąpieli, tak nie lubicie wody i mydła?

— Bo to jest, pani dżędzycu, takie nasze żalobe narodowe.

Dziś Premiera  
**APOLLO**

## KIEDY MĘŻCZYŹNI SZALEJĄ...

Olsniwiający przepych wystawy! — Huragan śmiechu! — W głównej roli  
REGINALD DENNY. — 3154 — Expl. Tow. Film. „UNIVERSAL”.

# Tragedja miłosna.

**Kochliwa panienska. — Zdrada. — Śmierć rywala. — Epilog przed sądem.**

W Częstochowie mieszka pani Jaskólska ze swoim dorosłym synem, Stanisławem. Miała po mężu wolny pokój, więc go odnajęła niejakiej Świątkównie, młodej panie. Dwoje młodych ludzi, znalazłszy się pod wspólnym dachem, zapłonęło ku sobie miłością, dawało się z początku, iż wzajemną. Ale, jak się okazało później, stosunek Jaskólskiego do Świątkówny był istotnie głęboki i oparty na trwałym afekcie, podczas kiedy ona traktowała go, jak przejściowy etap.

Matka nie mogła patrzeć spokojnie na to, co się zaczyna dzieć pod jej dachem i namiętą pannę usunęła. Ta przeniosła się do niejakich państwa Celtów, ale młody Jaskólski nie przestał się z nią widywać. Przyszedł kiedyś i nie zastał w domu ani pana Celta, ani Świątkówny. Ogarnęło go niewyraźne, złe przecucie. Poszedł i zaczął się błąkać po alejach. Nagle stanął jak wryty: na ławce pod kasztanem, przytuleni do siebie, siedzieli on i ona,

Świątkówna ze swoim obecnym gospodarzem. Nic na razie nie mówiąc, zawrócił. Po dłuższej chwili zdecydował się jednak odwiedzić ją i jego. Niech się dzieje, co chce.

Tymczasem gospodarz zupełnie niespodziewanie, widocznie pod wpływem powodzenia, jakie go spotkało, zorganizował tegoż wieczora kolację, na którą pospraszal kilku znajomych. Jaskólski, narazie ukrył rozpacz, jaka nim miotala i milczał. Ale pod wpływem alkoholu wybuchł animozje. W miarę wzrastającego napięcia, Jaskólski zaczął się podniecać, w końcu zarzucił Celtowi głośno, wobec wszystkich, że zdradza swoją żonę ze Świątkówną. Tamten się rzucił, ten strzelił. Celt padł trupem ugodzony trzema kulami.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał Jaskólskiego na 3 lata więzienia.

Onegdaj Sąd Apelacyjny zmniejszył mu tę karę o rok.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 7. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.88.

## Kronika bieżąca.

8

SIERPNI

ŚRODA

rz. kat.: Cyrjaka;  
gr. kat.: Jermoła.

Temperatura w dniu 7-go sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 16°C

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Don Pasquale.  
Środa: Pajace i Rycerskość wieśniacza.  
Czwartek: Trubadur.

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚC

Teatr zamknięty.

### KINOTEATRY.

APOLLO: Kiedy mężczyźni szaleją.

AVENUE: Za grzechy młodości.

BAJKA: O czym się nie myśli.

CASINO: Zabiłam.

CHIMERA: Taki jest Paryż.

FATAMORGANA: Miłostki.

GRAZYNA: Braterstwo krwi.

KOPERNIK: Mściciele.

LEW: Diewczeta bez posagu.

LUNA: Człowiek bez nóg.

MARYSIENKA: Mściciele.

PALACE: Krwawa litera.

PASAŻ: Znak Zorry.

UCIECHA: Parada rekrutów.

TEATR WIELKI. Dziś 7 bm. od szeregu miesięcy niegrana opera komiczna „Don Pasquale” w doskonałym wykonaniu naszych sił operowych. Dyryguje kapelmistrz Lehrer. — Jutro, w środę, „Pajace” i „Rycerskość wieśniacza”.

### (d) NAPAD NA DOM ARCHITEKTY.

Odnosnie do notatki naszej pod tym tytułem, adwokat Roller, prawny zastępca p. Marcina Tautscha, murarza, zam. przy ul. Zadwórzńskiej 40 i Włodzimierza Łopatyńskiego, murarza, zam. na Bogdanówce nr. 79, prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania: „Nieprawdą jest, jakoby rzekomo napadnięty przez mych klientów p. Karol Krysa był architektem, nieprawdą jest dalej, jakoby wyżej wymienieni zaatakowali p. Kryse, względnie jego żonę, nieprawdą jest również jakoby zdemolowali mieszkanie p. Krysy. — Prawdą natomiast jest, że p. Krysa, liczący zaledwie lat 22, nie jest wcale architektem, lecz zwyczajnym uczniem murarskim, analfabeta. Prawdą jest, że Krysa nie jest wcale człowiekiem żonatym, lecz kawalerem, prawdą jest również iż pp. Tautsch i Łopatyński w całej awanturze, która miała miejsce pomiędzy p. Krysą a jakimś bliżej im nieznanymi osobnikami na tle porachunków osobistych, wcale nie tylko udziału nie brali, ale owszem tylko dzięki ich interwencji udało się p. Krysie wyjść cało z opresji. W końcu zaznaczam, iż tak p. Tautsch, jakoteż p. Łopatyński, po chwilowym przytrzymaniu ich jako podejrzanych o popełnienie gwałtu publicznego na skutek fałszywego obwinienia ich przez p. Kryse, natychmiast wypuszczeni zostali na wolną stopę, zaś ze swej strony wnoszą przeciw Krysie doniesienie o zbrodni oszczerstwa.

(d) NIEBEZPIECZNA PARA. Tworzą ją Rudolf Kuczyński, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 56 a, oraz Ludwik Schmid, zam. przy ul. Kaszelańskiej 12. Obaj oni pobili rejestrowaną prostytutkę, Marię Koloch, której następnie skradli 10 zł. Za to policja ich aresztowała.

(d) POMIESZANIA ZMYŚLÓW dostał wczoraj nagle Samuel Schleier, liczący 36 lat, zam. przy ul. Źródlanej 16. Stało to się na ulicy Piekarskiej, skąd pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Schleier od niejakiego czasu zachorował na rozstrój nerwowy z powodu stosunków rodzinnych.

(d) PIJANY WOŹNICA. Józef Kunasz, 29-letni woźnica, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego l. 30, będąc wczoraj pijanym, rzucił się w ulicy Listopada na szyny tramwajowe, pragnąc, aby przez niego przejechał tramwaj. Kunasza nie można było usunąć ze szyn gdyż wyprawiał wielką awanturę i dopiero dwóm posterunkowym udało się Kunasza zabrać i odstawić do komisariatu. Skutkiem tej awantury ruch tramwajowy był wstrzymany przez całą godzinę.

(d) ARESZTOWANIA. Policja wczoraj aresztowała: Karolinę Konopczak, liczącą 17 lat, za włóczęgostwo; Aleksandra Budzińskiego, ślusarza, zam. przy ul. Krzywiej 6, za awanturę, niebezpieczne pogróżki i wybiecie szyb w oknie Teodozji Chomiak przy ul. Spadzistej 11; oraz Onufrego Tkaczyka, liczącego 53 lat, rodem z Janiny, za włóczęgostwo.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W czasie od 31 zm. do 3 bm. w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. Do odebrania są: w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza l: teczka i laska; w wozowni „Bema” przy ul. Gródeckiej: dwa rysunki, rękawiczki damskie, ręczniki i książka; w biurze kontroli na Gabrjelówce: katalog w języku angielskim, dwie torby, kaszkiet, dwie laski, flaszka soku, wiaderko, rękawiczki męskie, parasol damski, widelec i łyżka, oraz paczka kakao.

## Sport.

### IX. OLIMPIADA.

Wioślarskie mistrzostwa Europy w r. 1929 w Polsce!

Wczorajszy dzień Igrzysk Olimp. przyniósł nam znowu realny sukces w postaci zwycięstwa naszej 8-ki wioślarskiej nad Argentyną. Osemka nasza pokonana została, jak wiadomo, przez Anglię i obecnie w biegu kwalifikacyjnym, dla osad po raz pierwszy pokonanych zwyciężyła w doskonałym czasie. Poza to wioślarze osiągnęli szereg sukcesów organizacyjnych o czym piszemy poniżej.

Międzybłegi wioślarskie dla osad, które w sobotę po raz pierwszy zostały pokonane. W 8-kach Polska startowała z Argentyną. Pierwszy kilometr prowadziła Argentyna, do piero na dalszym odcinku toru Polacy wyrównali dzieląc obie łodzie różnicę i wygrali bieg o dwie i pół długości. Czas Polski 6 min. 24 sek. jest jednym z najlepszych czasów osiągniętych w czasie Igrzysk.

Kongres międzynarod. Zw. Wioślarskiego. W niedzielę 5 bm. obradował w Amsterdamie kongres Międzynar. Zw. Wiośl. Między innymi kongresie tym Węgry rzekły się organizacji mistrzostwa Europy na rok 1929. Wobec tego Polska postawiła wniosek o przekazanie jej organizacji tych zawodów. Wniosek powyższy został przyjęty, przy czym ustalono że regaty odbędą się na torze Brdyujście pod Bydgoszczą na dystansie 1700 m. Wniosek Hiszpanji, aby zawody o mistrzostwo Europy na r. 1929 połączyć z wystawą międzynarodową w Barcelonie został odrzucony.

Na wniosek Polski utworzone zostało nowe stanowisko II. wiceprezesa Międzynarodowego Zw. Wiośl., przy czym godnością tą obdarzony został wiceprezes Polskiego Tow. wioślarskiego inż. Alfred Loth. Poza to skład zarządu nie uległ żadnym zmianom.

Trzeci wreszcie wniosek Polski, dotyczący postanowienia, aby zmiana przepisów regatowych mogła następować tylko raz na cztery lata, a to w roku poolimpijskim został również przyjęty. W ten sposób wszystkie zasadnicze wnioski Polskiego Zw. Towarzystwa wioślarskich zostały przyjęte przez zebranie. Jest to bardzo poważny sukces Polski na międzynarodowym terenie.

### Dalsze wyniki.

W rozegranych w niedzielę zawodach lekkoatletycznych na Olimpiadzie, w skoku wzwyż dla pań zwyciężyła Cathrewood, (Kanada) 159 cm.; druga Gisolf (Holandia) 156 cm. W zawodach kolarskich na dystansie 1000 m. wygrał Falek Hansen (Dania) w czasie 1 min. 14 sek. Mistrzostwo drużynowe na szpadzie zdobyły Włochy odnosząc trzy zwycięstwa. Drugie miejsce zajęła Francja odnosząc 2 zwycięstwa; trzecie Belgia 1 zw.; czwarte Portugalia bez zwycięstwa. W zawodach w wale polo Holandia pokonała Szwajcarię 11:1 (3:0), Belgia Irlandję 11:1 (6:0), Malta nad Luxemburgiem w stosunku 3:1.

Na zawodach żeglarskich Polska reprezentowana była przez zawodników Krzyż-

# Międzynarodowy turniej gry w polo.



W Berlinie odbył się niedawno międzynarodowy turniej gry w polo, w którym najciekawsza była walka Frankfurtu przeciw Berlinowi.

Rycina nasza przedstawia grupę frankfurcką, przystępującą do ataku na grupę berlińską.

nowskiego i Wolfa. Polska startowała do biegu monotypów. W pierwszych dwóch biegach Polska zajęła 8-e miejsce i ostatnie miejsce. W trzecim biegu żaglówka polska przewróciła się. Wreszcie w czwartym biegu Wolf zajął 7-e i przedostatnie miejsce, pokonując Czechosłowację. W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła w żeglarskim 17-te miejsce na 20 startujących państw. Poza sobą pozostawiła Polska Austrię, Czechosłowację i Monaco.

W finale pływackiego biegu na dystansie 1500 m. stylem dowolnym dla panów zwyciężył Arne Borg w czasie 19 min. 51<sup>8</sup> sek., ustanawiając rekord światowy, uzyskany przez Carltona (Austria).

Match watripolo między Belgią a Holandją wygrała Belgja w stosunku 5:3.

Finał biegu kolarskiego na dystansie 1000 m. wygrał Beaufrend, bijąc Mazaila (Holandja) o jedno kolo.

### Przyjęcie dla zawodników polskich.

W sobotę 4 bm. minister pełnomocny polski Ketrzyński wydał dla gości polskich i zawodników przebywających w Amsterdamie uroczyste przyjęcie.

### TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

gier punkt. punkt. stos. zdobyte strac. bram.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos.
		zdobyte	strac.	bram.
1) Warta (Poznań)	15	23	7	32 : 18
2) Wisła (Kraków)	15	22	8	52 : 19
3) L. F. C. (Katowice)	16	22	10	43 : 27
4) Cracovia (Kraków)	15	21	9	32 : 20
5) Legja (Warszawa)	16	17	15	37 : 27
6) Czarni (Lwów)	15	17	13	29 : 28
7) Polonia (Warszawa)	15	17	13	36 : 35
8) Pogoń (Lwów)	15	17	13	35 : 37
9) Turyści (Łódź)	17	15	19	31 : 33
10) Ruch (W. Hajduki)	16	15	17	22 : 27
11) Warszawianka	15	14	16	26 : 30
12) Hasmona (Lwów)	15	10	20	31 : 33
13) L. K. S. (Łódź)	15	9	21	24 : 37
14) T. K. S. (Toruń)	16	9	23	33 : 53
15) Śląsk (Świętochłow.)	16	4	28	14 : 53

W tabeli mistrzowskiej zauważyć się daje coraz większy brak miejsca. Staje się ciasno. Pierwsze cztery kluby dzieli od siebie tylko różnica dwóch punktów, podczas gdy następna czwórka ma już całą bez wyjątku po 17 punktów. Znaleźli się w niej też Czarni i Pogoń. Ta ostatnia ma w odróżnieniu od trzech pozostałych drużyn w swej grupie ujemny stosunek bramek.

Niedzielne zwycięstwo Czarnych, pozwoliło im na zamianę miejsca z Pogonią. Co będzie z Hasmoną? Powoli przestajemy się tem interesować. Jeśli ktoś jest do tego stopnia lekkomyślny i pozwala sobie na przegranie zawodów, w których poprzednio prowadził już 3:0, to niech się nie dziwi potem, że nawet najzagorzalsi zwolennicy klubowi mają już dość wszystkiego i tracą cierpliwość. Cóż dopiero ludzie, których z Hasmoną nie łączy.

### ROZMAITOŚCI.

Międzynarodowe szosowe zawody kolarskie, rozegrane w Katowicach przy współudziale Niemców, Austriaków i Czechów, dały następujące wyniki: 1) Lepisch (Niemcy), 2) Bielina (N.), 3) Silberbauer (Aust.), 5) Szalewski (N. Bytom); 6) Piotrowski (Kraków).

W zawodach lekkoatletycznych w Krakowie ustanawia znana zawodniczka Craoovii Jasna, dwa nowe rekordy okręgowe w rzucie dyskiem 33'05 m. i w rzucie kulą 9'88 m.

W Warszawie na międzynarodowych zawodach kolarskich z prowadzeniem motorów, wygrywa Hausner (Niemcy) bieg na 15 km. w czasie 13 min 28 sek. Bieg 20 km. wygrywa Maczyński (N.) w 18 min. 28 sek. Także w biegu 25 km. pierwsze miejsce zajmuje Mülbach (N.) w czasie 22 min. 51 sek.

V. Marsz szlakiem Kadrowki na dystansie Kraków — Kielce rozpoczął się jak zwykle w dniu wczorajszym. Marsz odbywa się w trzech etapach: Kraków — Ciechów 44 km. Miechów — Jędrzejów 40 km. i Jędrzejów — Kielce 38 km.

Do marszu staje w br. 74 drużyn (962 ludzi), a mianowicie: 54 dużych strzeleckich, 16 drużyn wojskowych, reprezentacyjna drużyna policji państwowej i 3 drużyny straży pożarnych. Ponadto na ostatnim etapie staje również do marszu 7 drużyn żeńskich. W roku ub. zwyciężyła drużyna 42 pp. z Białegostoku.

**KARPACKIE TOW. NARCIARZY** we Lwowie powołało do życia sekcję kajakową, celem umożliwienia członkom KTN. odbywania wycieczek na łodziach składanych po naszych rzekach i stawach. Dotychczas dysponuje sekcja ta pięcioma łodziami dwuosobowymi, na których odbyto wycieczki: z Mikolajowa Dniestrem do Zaleszczyk i Mielnicy (8 dni), z Kutkorza Pełtwią i Bugiem do Kamionki Strumiłowej (1 dzień), z Bubniszczyk Stryjem do Żydaczowa (2 dni), oraz z Jarosławia Sanem do Ulanowa (2 dni). Poza tem urządzono kilka wycieczek jedno-dniowych i pół-dniowych Wereszycą z Kamienobrodu na staw Gródecki i staw Janowski.

Ze wszystkich wycieczek wracali uczestnicy w pełni zadowolenia i zachwytu. Złożenie łodzi trwa około 15 min, a rozłożenie jej i zapakowanie do plecaków około 12 minut. Bez żadnego wysiłku osiągają łodzie te bardzo wielką szybkość, a ponieważ są niewrotne i bezwzględnie bezpieczne, jest nadzieja, że sport ten rozwinie się u nas bardzo szybko.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROM.** LKS. LECHJA w sprawie budowy boiska od będzie się dnia 9 września br. o g. 10'30 przed południem w koszarach 6 djonu żand. ul. Zamarsztynowska.

## Nowa placówka opieki społecznej.

Dnia 12 lipca br. utworzono w mieście naszym półkolonję dla najmłodszych i najbardziej potrzebujących dzieci. W dniu powszednie sen-sacje budzi naładowany wóz tramwajowy rozkrzyczanym drobiazgiem. Smarkacze od półtora do trzech lat z suteryn i zaułków jadą za miasto na piaszczyste wzgórce Iyczakowskie do szkoły Zimorowicza. Czekają tam słońce piasek, śniadanie, kąpiel, smaczny obiad, drzemka, podwieczorek i po całodziennem bawkowaniu powrót tramwajem do domu. Kto pójdzie zobaczyć to dzieło, stworzone zapałem i miłością, będzie rad, bo mu się jakos ciepło i promiennie robi na duszy.

Za iniejątywą polko-amerykańskiego komitetu opieki nad dziećmi powstała we Lwowie stacja opieki nad matką i dzieckiem jeszcze przed siedmiu laty. Od roku przeszła ona pod zarząd miasta. Składa się właściwie

z dwóch poradni na ulicy Chorążczyzny pod kierunkiem dr. Ludwiga i dr. Pilewskiej i na ul. Szpitalnej, kierowanej przez dra Heschelasa.

Z 2-ch tysięcy zarejestrowanych tam dzieci, z których właściwie wszystkie potrzebują słońca, powietrza i dobrego odżywiania, wybrano do owej półkolonji pięćdziesiąt najniebezpieczniejszych dzieci (20 rz. kat., 10 gr. kat. i 20 żyd.). Miasto funduszów niema., utworzono zatem towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem, by apelować do ofiarności publicznej, czego instytucja miejska oczywiście robić nie może.

P. Strzelecki ofiarował dwa tysiące złotych, p. Strzelecka jako przewodnicząca wyszukała owe doskonałe miejsce. Bank Gospodarstwa Kraj., Bank cukrowniczy i p. Stefan Baczewski ofiarowali po sto złotych i z tem tudzież z obietnicami na dalszą pomoc. (Rząd warszawski komitet pomocy dzieciom, gmina żydowska) oraz z niezłomną wiarą i nadzieją rozpoczęto żoźne dzieło. Uprzejme kierowniczki p. Podgórska i p. Staffowa z dumą opowiadają o niewiarygodnych skutkach tego podślonecznego bytowania i prawidłowego odżywiania rachitycznych dzieci. Waga rośnie. Brzuski nikną, nóżki kabłąkowane prostują się. Nad dziećmi czuwa p. Sawczyńska Anna ukwalifikowana instruktorka, która w Warszawie prowadziła podobną półkolonję i objawwszy obowiązki instruktorki w tutejszej stacji miejskiej stała się jej dobrym duchem.

Odżywianie obliczone według kalorii i witamin, obok powietrza i czystości jest głównym środkiem dźwignania tych biednych latorośli. I to serdeczne macierzyńskie obejście. Dzieci nie umieją jeść jarzyn. Jarzynowa zupa ma powodzenie. Ciągają do dna. Przy stawione garnuszki do buzi zastaniają oczy i czolo. Można zdublować.

Ta skromna placówka jest rzeczą naprawdę doniosłą. Zwróci uwagę społeczeństwu, jak skromnymi środkami można wiele zdziałać. Koszta dzienne utrzymanie pięćdziesięciorga dzieci wraz z całą administracją, oczywiście bezinteresowną, wynoszą 60 złotych. Dzieci wróca po 6 tygodniach do warunków złych, ale będą już mieć w sobie siły do przetrwania i rozwoju. A ci, co włożyli swój trud, już tej pracy nie porzucą. Zasobni doświadczeniem, legitymując się wynikami, zdobędą pomoc społeczeństwa i z roku na rok coraz szersze rzesze piskląt będą zagarniać pod swe opiekuńcze skrzydła na chlubę miasta i pożytek społeczeństwa. Szczęść Boże.

I. Bort.

# Z dziedziny mody.

Eleganckie płaszcze jedwabne. — Małe kapelusze. — Modne torebki.



(?) Głównym nakazem obecnej mody jest wyrafinowana wprost harmonia w szczegółach toalety. Inny kapelusz do lekkiej sukni powiewnej, inny do kostjumu i płaszcza. To samo dotyczy obuwia, torebki i t. d. Kogo na to nie stać, powinien ograniczyć się do sportowych sukien i sportowego płaszcza, a wystarczy jeden mały kapelusz.

Ale te panie, które mogą sobie pozwolić na sprawienie powiewnych sukien letnich, dobrze uczynią, jeśli pomyślą także o wierzchniem okryciu do takiej sukni. Płaszcz welniany jest tu niestosowny z wielu względów. A zatem płaszcz jedwabny. Wybiera się kolory takie, jak granatowy, brązowy, czarny, beige. Krój tych płaszczy nieco fantazyjny. Są też dość obszerne, by pod nimi nie zmiała się suknia. Spięcie agrafą jakby

od niechcenia. Przy butonierce kwiat w kolorze sukni. Nózka obuta być musi w jedwabną pończoszkę i elegancki, lekki pantofelek. Torebka w kolorze płaszcza — z miękkiej skórki lub jedwabiu, inkrustowanego tak, by stosowały się kolory do płaszcza i sukni. Jeśli suknia jest różowo-biało-czarna (wzorzysta crepa) płaszcz może być czarny; jeśli błękitno-biała, płaszcz brązowy (złoto-bronzi!).

Kapelusze, noszone do płaszczy jedwabnych muszą być małe, bez rondka — ściśle opasujące głowę. Garnirunek i krój posiadają prostotę wyrafinowaną. Wskazuje to rycina obok. A więc albo puff z fantazyjnych piórek, lub plisowana wstążka. Ulubionym materiałem file lub crepe georgetta.



Ostatni 15 Nr. dwutygodnika „KOBIEȚA W ŚWIECIE I W DOMU” daje cały szereg mo deli i artykułów aktualnych. „Ostatni krzyk mody” zaznajamia czytelniczki z tem co będzie modne na jesieni. „Podział pracy i hygjena kuchni” przypomina paniom domu o racjonalnej organizacji gospodarstwa. „Niezawodna recepta na szczęście małżeńskie”, „Kuracja w Innowrocławiu”, „Estetyka starości”, „Nasze sport ladies”, „Patou cudotwórcą”, dowcipna nowelka „Nie mam co włożyć”, wiersz Jana Szczawieja „Poranek”, oraz przepisy i wskazówki sezonowe uzupełniają bogatą i urozmaiconą treść numeru.

NR. 32 „BLUSZCZU”. W artykule wstępnym p. t. „Uświadczenie obywatelskie Kobiet” p. Hemija Naflerowa kreśli program działania świeżo zorganizowanego Związku Pracy Obywatelskiej kobiet. Jadwiga Krawczyńska w artykule „Matka nad kołyską” oświetla problemat macierzyństwa z punktu widzenia współczesności. M. H. Szpyrkówna w feljetonie „Zawody letniokowe” wskazuje kobietom nowe pole pracy. Pełne słońca poczcie Felicji Kruszewskiej są prawdziwą ozdobą działu literackiego reprezentowanego poza tem przez dwie nowele: „Zwyczajne dzieje” Karola Poraj-Koźmińskiego i „Wille pod miastem” Morozowicz-Szczepkowskiej. Oddechem morza technie korespondencja St. Podhorskiej-Okolów „Polskie Biarritz”. W dziale praktycznym zwracają uwagę „Obrazy z Historji Mody” Stefani Zahorskiej. „Jak się zestarzeć” N. J. artykuł o rzemiosłach z cyklu „Wykształcenie zawodowe kobiet”, oraz przepisy pani Elżbiety o przyrządzaniu ryb morskich.

## Zapiski.

HERMAN SUDERMANN: „Przymierze krwi”, powieść w dwu tomach. Autoryzowany przekład Anieli Kallas. Nakład „Globusu”. Warszawa—Lwów. Rok 1928. — Powieść ta należy do dawniejszych i posiada fakturę dziś już niemodną, ale jest to jedno z tych dzieł literackich, które nie starzeją się nigdy. U nas w polskiem tłumaczeniu ukazuje się teraz po raz pierwszy. Dziwne to, bo powinna była ta powieść zainteresować nas już dawniej. Akcja powieści (Tytuł niemiecki brzmi: „Es mar”) rozgrywa się na kraśach, w pobliżu Królewca, wśród rodzin junkierskich, sprzymierzonych z rodzinami polskimi. Występuje tu także z przedziwną — jak na Niemca — sympatją, nakreślony typ Polki, której zadaniem było dźwignąć mężczyznę z upadku. Ona też jest dobrym aniołem tego człowieka i promieniem słonecznym jego rodziny.

Dwóch młodzieńców zawiera romantyczne przymierze krwi, przysięgają sobie przy jaźni dożgonna. Potem w ich życie wkracza kobieta, którą obydwoj kochają. Tragiczne zmaganie się z pożerającą ich namiętnością i ostateczne zwycięstwo przyjaźni odmalowane tu zostało po mistrzowsku. Typy i charakterystyki oddane z dużym znawstwem psychiki ludzkiej. Przepiękne są tu opisy przyrody. Przez całą tę powieść przewija się glęboki nurt uczucia, a niezwykle zajmująca fabuła o silnem, dramatycznym napięciu przykuwa uwagę czytelnika od pierwszych do ostatnich stron, dając mu obok emocji wiele wrażeń pięknych i podniosłych.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.



**BIURO TECHNICZNE**

Przedsiębiorstwo budowy 21476  
Inż. Bruno Grek, upow. budowniczy  
Lwów, ULICA KONOPNICKIEJ 10, telef. 25—15.

**Na raty od 5 zł. tygodniowo**

wysyłamy do każdej miejscowości ubrania gotowe, płaszcze, kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, płótna, bieliznę, kołdry watowe, bieliznę pościelową, kapy, koce itd. Wszystko w najlepszych gatunkach. Cennik wysyłamy bezpłatnie. 2971

**Łódzki Eksport Włókienniczy**  
ŁÓDŹ, 3. SKRZYŃKA POCZTOWA 361.**JUGOL**

WONNY OLEJEK NA OPALANIE SIĘ.  
Wyrób Apteki Dra Poratyńskiego Lwów pl. Bernardyński 1. Cena zł. 1.30. — Wszędzie do nabycia. 3024

**KTO CHCE**

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

**NIECH OGŁOSI**

się natychmiast we

**WIEKU****NOWYM**

najpoczytniejszym dzienniku krajowym

którego dają reklam

**SOWICIE**

WYNAGRADZA wydatki uczynione na ogłoszenia.

**Wolne posady**

KSIĘGARNIA T. S. L. Lwów, Batorego 32, przyjmie praktykanta z ukończoną 4 kl. gimnazjalną. Zgłoszenia w księgarni. 3158.

POSZUKIWANA panna do dwóch chłopców 8—12 lat język niemiecki wymagany i szycie. — Zgłoszenia Biuro Dzienniku Scherera Paśaż Hausmana. 31582

POSZUKUJE się posługaczki na przedpołudnie i dziewczynki do nauki krawiectwa; Kopernika 26 — parter 31576.

CHŁOPCÓW płatnych do nauki ślusarstwa przyjmie ślusarnia, Pamińska 9. 31575

RUTYNOWANA panna do dziecka 16-18 miesięcznego albo lepsza niania potrzebna zaraz. Zgłoszenia Magazyn Kapeluszy „Aurelia“ pl. Marjański 5. 31575.

PRZYJMIE chłopców z ukończ. VII. kl. normalnych do praktyki elektroinstalatorstwa, Lwów, Legionów 5. 31572.

BILETERZY — mający przedpołudniowe zajęcia; tylko z pierwszorzędnymi poleceniami poszukiwani; Pierwszeństwo mają woźni. Zgłoszenia codziennie między 3—4 pop. w kancelarii kinoteatru „Palace“, Legionów 3. 31570

CHŁOPCA do praktyki kuśnierskiej przyjmie Pracownia futer Karola Schürera. 31569.

POSZUKUJE nauczycielkę języka rosyjskiego. Listy do Adm. Wiek pod „Okaziecielowi kwitu inseratowa“. Nr. 31502, z podaniem warunków i kwalifikacji. — 31501

POSZUKUJE ucznia z 3 wydział, do zawodu elektrotechnicznego. Firma Rosen, Wolność 3, między godz. 5—6. 31509.

POSZUKUJE zdolnych — szwazek. Zamarstynów — ul. Paderewskiego 1. 10; 31512.

POSZUKUJE się zdolną ekspedientkę bez różnicy wyznania, z praktyką w branży kolonialnej. Wynagrodzenie owent. z wiktem i pomieszkaniem. Zgłoszenia przyjmują z grzeszności firma B-cia Halpern, Kazimierzowska 21. 31516

RUTYNOWANA siła do dzieci potrzebna. Wisoch, Lwów, Krakowska Nr. 3; 31479.

DZIEWCZYŃE do posługi przyjmie. Zgłoszenia: ulica Skarbowska 11, IV. p. — 31481

POMOCNIK handlowy (dział pościeli, bielizny), dobry ekspedjent potrzebny. Oferty pod B. B. do Adm. Wiek. 31486

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z samodzielnie gotowaniem do dwóch osób. Dwernickiego 30, — II. p. przy schodach. — 31492.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sokulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursa wyczerpa listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego — francuskiego, angielskiego piśmowni (ortografji). — Po ukończeniu świadectwo. ZADAJCIE PROSPEKTÓW. 2909

KORRESPONDENTKA polska — niemiecka ze znajomością stenografji i obywatelką, zostanie przyjęta. M. Bayer i Ska, Legionów Nr. 1. 30926

PRZEDSTAWICIELSTWO Generalne firmy zagranicznej Lwów, przyjęła od zaraz młodszą a biegłą stenotypistkę polską — niemiecką. Oferty do Adm. Wiek pod „Rex“. 31232

POTRZEBNY chłopiec do nauki kuśnierswa. Wróbel, Halicka 20. 31328

UCZNIĄ przyjmie ślusarza Zielińskiego, Mlekiem 22. 31191

PIERWSZORZĘDNA siła, z dłuższą praktyką, poszukiwana do firmy KRÓL PONCZOCH, Żółkiewska 1. 31381

POTRZEBNA panna do podszycania płaszczy. — Wróbel, Halicka 20. 31329

DZIEWCZYŃA czysta do dziecka zostanie przyjęta. Gródecka 66, Sokółowski. 31447

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Senatorska 1. 11, III. p. — 31594

DZIEWCZYŃE pracownia do pracowni przyjmie Cukiernia Halperna, ulica Słoneczna 11. 31497.

ELEKTROMONTERÓW poszukujemy. Zgłoszenia — Firma Watt, pl. Smolki 4; 31493

UCZNI do nauki elektrotechnicznej poszukuje firma Watt, pl. Smolki 4. — Lwów, Legionów 1. 36927

POSZUKUJE zdolnej krawczyń na wyjazd — blisko Lwowa. Listy do Adm. Wiek pod „Leśniczówka“ 31501.

FABRYKA tykołów poszukują na dobrych warunkach zdolnych maszynistek wykańczarek, podreżaczek, uczennic. Mikołaja Nr. 17, lewy parter (wieczorn.). 31504.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego i kuchni. Ul. Gródecka 66, Sokółowski; 31448

ZDOLNA podreżna przyjmie. Berkowiczowa, ulica Krasickich 18, II. piętro; 31448.

POSZUKUJE się panny — z krojem i szytym; siłę pierwszorzędną. Bartosza Głowackiego Nr. 48, Lewandówka. 31452.

NATYCHMIAST przyjmie biegłych panien do szycia męskiej bielizny. (Bogalka Łyczakowska) Jagłowice (dom Motyki), Kolankowska. 31467

PRZYJMIE się natychmiast podreżną, uczennic i uczniogę do krawiectwa damskiego. Zgłoszenia ul. Hofmana 6, II. p. krawiec damski. 31473.

PANIENKI do malowania zabawek metalowych poszukuje. Sudownicka 14 — zgłoszenia od 5—6. 31474

BUCHALTER — korespondent polsko niemiecki, katolik, potrzebny do większego przedsiębiorstwa — przemysłowego rolnego. Reflektuje się na siły pierwszorzędną. Oferty z odpisami świadectw, których się nie zwraca i referencjami pod „Buchalter“ do Adm. Wiek za okazaniem kwitu inseratowego. 31477

ZAKŁAD HARTÓW Pławiński, przyjmie kilka panien na stałe. Wiadomości od 3—6, Leszczyńskiego 6, I. p. 31569.

PANNA do asystentki (Instrumentarka) do Zakładu dentystycznego poszukiwana. Zgłoszenia: Biuro dzienników, Jagiellońska 7. 31568.

DZIEWCZYŃE do nauki, przyjmie Wytwórnia Trykotazy, Pamińska 11 A. — 31560.

INTROLIGATORNIA ulica Ormiańska 4, poszukuje chłopce i dziewczęta do nauki. 31559.

POSZUKUJE dochodzącej z wiktem; wymagane świadectwa i gotowania. Zgłoszenia: Zofji 11, I. piętro; 31540.

PRZYJMIE parobka do kuchni. Zyblikiewicza Nr. 43; Walter. 31543.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem, dobrze polecona, poszukiwana. Ulica Friedrichów 4, drzwi 7. — 31544.

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami, umiejąca gotować, sprzątać i ładnie pracować zostanie przyjęta u dentystry, Żółkiewska 11. 31541

POSZUKUJE dziewczynki do nauki krawiectwa damskiego. Izrael Säbel, ulica Legionów 35. 31529.

KUCHARKA uczeniwa zostanie przyjęta natychmiast. Kopernika Nr. 33 — skład wędlin. 31534

PRZYJMIE chłopca sklepowego do lat 16. Terklowa, Sobieskiego 21. 31537

ZDOLNEGO bufetowca — poszukuje pokój do śniadania Józefa Kotowicza — Rynek 25. 31539.

UCZNIĄ podreżanego — przyjmie stolarnia, Łazarzowicza 11 A. 31543

CHŁOPCY i dziewczęta — 16—18 lat, znajdują natychmiast pracę. Zgłoszenia — z dokumentami osobistymi świadectwami itd. godz. 10—11 przedpołudniem, — „Branka“ Sp. Akc. ulica Szepteykich 26 u portjera. 31534.

RETUSZERKĘ FOTOGRAFICZNA lub retuszerka, siłę zdolną, przyjmij zaraz — „Książnica — Atlas“, — Zgłoszenia: Łyczakowska 31518. 16—12.

SŁUŻĄCA samodzielnie gotująca, poszukiwana. Releta, Zofji 3, III. piętro. — 31519.

ZAKŁAD instalacyjny gazowo wodociagowy, poszukuje chłopca do praktyki; Głęboka 4. 31526

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka na zastępstwo — poszukiwana. — Braclia Deutsch, pl. Marjański 5 — II. p. 31533.

SZUKAM bezwzględnie — uczelnych dozorców do kamienicy z sprzątaniem, — praniem. Właścicielka ul. Szymonowiczów 3. 31519.

**NAUKA**

NAUCZYCIELKA do niższych klas gimnazjalnych, znająca doskonale niemiecki, francuski, muzykę — poszukiwana natychmiast; Biuro Niemieckojęzykowej — plac Akademicki Nr. 3 — Telefon 13-61. 31537

„MATURA“, Lwów, ulica Piekarska 59 A, przyjmie wstąpi na kursy matematyczne gimnazjalne, seminarialne, cztero i sześcioklasowe gimnazjalne. Od 12—1 i 5—6. 31300

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolutnie germanistyki, konwersacja, korespondencja; Listy Administracja „Germanista“. 31601.

W SZKOLE TANCÓW H. BRYSEWICZ przy ulicy Cłowej 6, PARTER, — rozpoczyna się KURS TANCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolekt. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. Ogólnie prowadzi tańce prof. Horst. 39794

**Posad poszukują**

SIEROTA panienska inteligentna szuka posady jakiegokolwiek; zna rachunkowość i usług gości, w sklepie. Zgłoszenia Wiek „W. D.“ 31578.

PANIENKA inteligentna sierota szuka posady w młeczarni lub w sklepie do usługi gości. Zgłoszenia Wiek Nowy „1444“. 31588.

PANIENKA inteligentna, z gospodarstwem, zamieszkuje z dzieckiem, umie szyc. Zgłoszenia Wiek „Sierota“. 31581.

POSZUKUJE posady stałej jako dozorca kamienicy w Lwowie; Blaszczynszyn Jan, Sykstuska 19 u pana Koguta. 31592.

STARSZA nauczycielka — wychowawczyni (zyd.) poszukuje posady tylko do starszych dzieci. Listy do Adm. Wiek pod „Nauczycielka“. 9237

WARSZAWIANIN, HANDLOWIEC, biuralista, — prosi jakiegokolwiek posade. Listy pod „Warszawianin“ do Adm. Wiek. 31427

PANNA ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie i stenografji poszukuje miejsca celem odbycia praktyki bezpłatnie w przedsiębiorstwach handlowych. — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Praktykantka“. 31590.

ABSOLWENTKA szkoły gospodarzowej zna się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem i szyciu, szuka odpowiedniej posady od zaraz lub 1—15 września; Zgłoszenia do Administracji dla „Witkowiak“. — 3144

EGZAMINOWANY maszynista, ślusarz, monter, — z kilkuletnią praktyką tartaczną, przeprowadza montaż i naprawy maszynowe, obeznan z światłem elektrycznym, poszukuje posady w tartaku — lub większej fabryce. Karol Bachman, maszynista, NISKO. 3119

POMOCNIK działu korzeni — śniadankowego, starzy wiekiem, poszukuje miejsce pomocnika, malarzyna lub podobną pracę agenta. Zgłoszenia: I. W. Michaliszyn, ul. Pamińska 25, Lwów. 31384

DWIE FRANCUSKI starsza i młodszą do umieszczenia; Biuro Niemieckojęzykowej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 31531

DOBRA kucharka z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady, należną w domu wojskowym. Łyczakowska 34, dozorca wskaże. 3171

CHŁOPIEC lat 21, skończył 3 klasy szkoły powszechnej, zdrowy, silny; wzrost średni, był 7 lat posłańcem pocztowym wiejskim, zna się na roli, do roboty predki, posuszny; potrafi owerską robotę; — szuka zajęcia w lepszym domu zaraz. Zgłoszenia Czajkowski J. Rodajca. 3171

ZA WYROBIENIE posady biurowej, dobrze wynagrodzone. Listy poważne pod „Academia“ do Administracji Wiek. 31283

MAGAZYNIER kolejowy — poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy popołudniu. — Listy pod T. W. do Adm. Wiek. 31565.

MEODY człowiek, z praktyką bankową, piszący na maszynie, z dobrimi referencjami, poszukuje posady. Listy pod „Referencje“ do Adm. Wiek. 28333

PANNA z językiem hebrajskim, szuka posady do dzieci na cały dzień albo na pół dnia. Listy pod „Zydowska“ do Administracji Wiek. 31462.

POSZUKUJE prania do domów prywatnych oraz przyjmując do ślobie. Ulicy Sniadeckich 2, u dozorcy. 31466.

KOBETA z całą dorosłą szuka posady dozorczyni lub mieszkanicę za posługę Plac Strzelecki 2, II. p. — u p. Pesel. 31469

100 DOLARÓW da kaucji, właściciel realności, poszukuje posady inkasenta lub rozwodziela chleba. Listy pod „Inkasent“ do Adm. Wiek. 31507.

PANIENKA intel. z ukończoną szkołą handlową, — pisząca na maszynie po polsku i niem., poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek Nowego dla „Praktykantki“. 31493.

STUDENT z ukończoną trzecią klasą gimnazjalną, poszukuje posady do sklepu. Listy pod „Student“ do Adm. Wiek. 31468.

KORRESPONDENKA obcych języków, zmiany posady z urzędowaniem Jodorozowem. Upraszam listy do Adm. Wieków Nowego pod „Korrespondentka 48“.

UCZCIWY porządny chłopak, poszukuje posady do biura jako chłopak do posyłek. Wągliwiec 1. 5 - wiadomość u dozorczy, parter na lewo. 31494.

OSOBA w średnim wieku, zajmie się domem samotnie za wikt i skromne wynagrodzeniem. Listy do Adm. Wieków Nowego pod „Oszczędna gospodyni“.

**Małżeństwa**

DWAJ oficerowie, którzy byli świadkami (ucieczki) dnia 31 VIII, wieczorem - przy ul. Słowackiego 1. 16, sejmek i kawki skierować się myślą w stronę dwóch blondynek, które pragną kwestię wyjaśnić. Listy do Adm. Wieków Nowego pod „Miła przystojna“.

BOGATE właścicielki majątków ziemskich i gospodarstw rolnych na wsi, właścicielki domów i interesów handlowych w miastach oraz bardzo wiele panien, wdówek i rozwodnic, posiadających znaczny posąg w gotówce, pragną poszukać w tym roku wyjątkowo poważnie myślących Panowie zechcą podać swój adres i wyznaczenia Administracji „Matrymonium“ Warszawa, Janna 13/15. - Sejsła dyskretnie zagwarantowana. Wybór obywateli. 3145

SEPAROWANY magazynier kolejowy, pozna przyjaciółkę życia. Cel mat. - gotówka 1,000 zł, mieszkanie. Listy pod T. W. do Adm. Wieków. 31567.

**Poszukuję od zaraz pokoju umebłowanego, niekremującego, tylko w śródmieściu.** Zgłoszenia pod Nr. telef. 26-58. 31514

POZNAJĄBY matrymonialnie intel. starszego wdowca na stanowisku - wdowa starsza intel., posiada 8,000 zł, własne pomieszczenie. Listy do Adm. Wieków pod „Felicja“.

NAUCZYCIELKA, lat 23 - bogata, z braku znajomości, pozna pana w celu mat., najchętniej z wykształceniem akademickim; poważnie listy do Adm. Wieków dla „Brunetti“.

STARSZY urzędnik pozna starszą panią, cel matrymonialny od lat 40-50 - anonimny do kosza, dyskretnie zapewniona. Zgł. Adm. Wieków Nowego pod „Zmieszka“.

**LOKALE**

STARSZY mężczyzna poszukuje pokoju o wejściu z klatki schodowej za dobrego opłata. Listy z podaniem ceny pod „Dobra opłata“.

ABSOLWENT Politechniki poszukuje pokoju solidnie umebłowanego. Oferty pod „77“ składane w Adm. Wieków. 31193

KOŁO LWOWA poszukuje osoby do 2 pokojach i kuchni z ogrodem, moźliwie i sadkiem. Listy do Adm. Wieków Nowego pod „Realność“.

POSZUKUJE się lokal - składający się z ubikacji i 2 łazienek. Listy pod „Formonina“ do Adm. Wieków. 31371

POKÓJ elegancie umebłowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy Nr. 67, III p. strona lewa. 27911

KATOLICKA bożdzietna rodzina szuka od zaraz - 2 pokoje z kuchnią blisko tramwaju. Listy do Adm. Wieków pod „Antoniewicz“.

POKÓJ nieumebłowany - lub umebłowany z wejściem z klatki schodowej, poszukuje kawaler na stanowisku. Listy do Adm. Wieków pod „Podagog“.

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje umebłowanego pokoju z komfortem, od 1-go września. Listy pod „Na stałe“ do Administr. Wieków. 31502

POKÓJ umebłowany zaraz do wynajęcia. Zielona 51, parter lewy. 31461

POSZUKUJE małe mieszkanie w okolicy Bogdanówki albo w pobliżu dworca czerniowieckiego. Czarna a góry. Listy pod „Czerwiński“ do Adm. Wieków. 31563

POKÓJ frontowy słoneczny umebłowany, czystość, spokój, dla solidnego pana - do wynajęcia zaraz. Ulica Kordeckiego 12 B, I. p., - u właścicielki. 31542

Z KLATKI pokój do wynajęcia - także na czas krótki z utrzymaniem - Żalińskiego III. 31577

ŁADNY pokój osobne wejście, łaźienka Mołczajewskiej IIa, II. p. lewo. - 31153

ZA pożyczony 400 dol. oddam jako procent pokój dla małżeństwa elegancie urządzonego z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod „Wyjazd“.

SKROMNY pokój - dla dwóch panów do wynajęcia. Kopernika 3, II. p., III. schody, drzwi Nr. 5; 31493

2-3 POKOJE kuchnia z komfortem poszukiwane; Warunki wedle umowy. - Listy pod „Szybka decyzja“ Adm. Wieków. 31595

POSZUKUJE pomieszczenia jednego - względnie dwa pokoje z kuchnią, gazem i elektryką wprost od gospodarza za jedno lub dwa letnie czynszem we Lwowie; Tatarski - Kosmecz koło Jabłonowa. 3144

POSZUKUJE od 15 bm. pokoju porządnego umebłowanego w okolicy Techniki dla dwójki osób. - Bez względu na spójki wymagany, „Bank“ Adm. 31341

POKOJU umebłowanego z elektryką spokojnego poszukuję od piętnastego. - Zgłoszenia z podaniem warunków A. Baykowski - Rutowskiego 17, I. p. - 31511

POSZUKUJE 2 pokoje umebłowane, lub bez mebli bez kuchni, owentualnie z łaźienką, jak najbliższej śródmieścia z osobnym wejściem. Zgłoszenia T. Ordy Wiek Nowy. 31556

**ZGUBY**

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. - Lwów, Piotr Kowalewski. 31465

UNIWAŻNIAM dokumenty wojskowe - wydane przez 49 pp. w Kołomyjach na nazwisko Fischbain Salomon. 31429

ZBIĄKANY WILCZUR do odobrania. Ul. Łąckiego 6; 31451

ZGUBIŁEM portfel z napisanym Kanold, zawierający różne kartki wartościowe. Ucieczy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Leib Fellig, Zamarstynowska 23. 31458

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową F. K. U. Lwów Izak Acht. 31594

**ROZMAITE**

AKUSZERKA, przyjmuje panię. Józefa Nr. 3, - parter, Deutschman. 30940

WIKT DOMOWY - BEZPŁATNIE otrzyma dana osoba za wypożyczenie 2000 zł. na 4 miesiące, spłacanych co miesiąc po 500 zł. Wikł przez cały okres bezpłatnie. Pożyczka zagwarantowana. - Zgłoszenia do Adm. pod „Ul. Akademicka“.

AKUSZERKA SEKUŁA - przyjmuje panię. Gródecka 49, I. p. 31418

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panię na czas słabosci. Sobieskiego 30 - parter. 31016

AKUSZERKA przyjmuje panię. Wława 27, parter na prawo, przez podwórko. 31017

W FANKACH Zastawniczych zastawiono kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreichor - Kazimierzowska 5. 31440

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panię. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 29345

LECZENIE ZĘBÓW najnowszą metodą. Zęby sztuczno na raty po cenach Kasy Chorych. LAMPA SOLUX. Pacjenci z przewlekłym szybko załatwieni. Lekarz Dentysta H. Pass, Krótka 2, róg Gródeckiej Nr. 64. 31108

AKUSZERKA STASJÓW, przyjmuje panię. Ulica Bartosza Głowackiego 8 - 32281

J. FLACHS, spec. zakład dla naprawy maszyn biurowych wszelkich systemów. Przyjmujemy abonament miesięczny. - Ceny konkurencyjne. Lwów, ul. Głcha 7, Tel. 40-80. 31256

POSZUKUJE spółnika stela macha, znajdującego się na robocie karoserji i autobu sów. Listy pod M. W. do Adm. Wieków. 31484

DZIECI, pleć obojętna, z małym posagiem - wozimnie za swoje intel. rodzina urzędnicza. Listy pod „Podole“ do Adm. Wieków. 31485

ODDAM na wychowanie 5-letnią dziewczynkę bezdzietnemu małżeństwu - tylko w centrum miasta. Listy pod „Uczciwość“ do Adm. Wieków. 31557

BUFET kolejowy odstąpię od 15/8. z wyszynkiem i trafiką. Blizsza wiadomość Sadownicka 14. ganek lewy, I. p. od 1-3. - 31525

ŁAPANIA OCZEK, podrabiania rożnoch. Przerobka kostiumów, sweterów i nowa robota. Wyrób białej Melizay, pleszczów płóciennych itp. Mikołaja 17, lewy parter. 31521

1,500 DOLARÓW pożyczki poszukuje poważnie przedsiębiorstwo, pożyczający - może otrzymać posadę południową biurą; placą 200 zł. Listy pod „Gotówka zaraz“ do Administr. Wieków. 31523

POSZUKUJE rodziny ro Sp. Janio Skodlarskim. - Mamort Sturski, Pasieki, Lwów 14. 31535

OGRODNIKOWI wydzierżawie 12 morgowy ogród w powiatowym mieście. - Listy pod „Ogrody“ Adm. Wieków. 31489

MŁYNARZOWI wydzierżawie młyn górze prosperujący w powiatowym mieście. Listy pod „Młyn“ do Adm. Wieków. 31490

TAPETOWANIE pokoi - stary do okien wykonuje solidnie i tanio: Leon Matwijowski, Chorążczyzny 3 Telefon 40-11. 31588

PRZYSTAPIE do spółki hurtowni tytoniu lub coś podobnego z gotówką i współpracą pod „Hurtownia“ Adm. Wieków. 31587

PIEKARNIE WRAZ Z CAŁYM URZĄDZENIEM w ruchu, w dobrej prosperującym miejscu, pomieszkaniu, sklep pod jednym dachem zaraz do wynajęcia w Krasnem. - Bodakiewicz Jan, Krasne k. Lwowa. 3156

**Kupno-Sprzedaz**

DYWANY smyrniewskie, - strzyżona i lutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjański 3, I. piętro. 58

SPRZEDAM tania jadalnię orzechową. Dwornickiego Nr. 32, mieszkanie 6, od 5 do 7 popoł. 31613

PARCELE bardzo korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Bogdanówka 53 - Pross. 31478

SPRZEDAM młode WILCZURY. Wiadomość ulica Niemcewicza 42, dozorca. 31482

ZADEZPIECZENIE się - jest kupować najpewniejszą prezerwatywy tylko u Federa, Sykstuska Nr. 7; 31344

AUTO ciężarowe do wynajęcia lub też sprzedam. - Pasternakowa, ul. Kaspra Bobkowskiego 14. 31496

OLEJANDER i MIRPUS wsporniki okazy kwitnące sprzedam. Lwowskich Dzieci Nr. 78. 31503

POŁKI magazynowe za bezcen sprzedam. Księgarnia Popularna, Sapiehy 29 31515

KAŻDY DZISIAJ JUŻ wie że najlepsze prezerwatywy nabywa się tylko u Federa Sykstuska 7. 31350

SPRZEDAM okazjanie poduszki, koldry, galaretkę Kochanowskiego 42, II. p. drzwi 8, od 2-4. 31558

WAŻNE dla Przedsiębiorców nattowych! W Dobrotowie koło Delatyna sprzedam 4 morgi pola (teren naftowy), 400 metrów zururowane. - Zgłoszenia Adm. Wieków pod „Rota 400“.

KOMU ZALEŻY na zakupie najlepszych prezerwatyw, KUPUJE tylko u Federa, Sykstuska 7. 31351

PREZERWATYWY najpewniejsze, najcieńsze, zupełna gwarancja - tylko u Federa, Sykstuska 7. 31351

PRZEDSIĘBIORSTWO - przez każdego łatwo do prowadzenia sprzedam. - Listy pod „Dolarów 200“ do Adm. Wieków. 31258

**ROZPOCZYNAM LETNI KURS KROJU i SZYCIA po cenach niższych M. KOZŁOWSKA Lwów, ulica Akademicka 22. 31571**

KUPIE kamienicę we Lwowie, położoną przy dobrej ulicy, wkład około 10,000 dolarów, wolne mieszkanie lub zamianę za gospodarstwo wiejskie obok Lwowa. Zgłoszenia: Kancelaria adwokatów Grzesiaki i Koroneckiego, Bourlarda 2; 31449

SPRZEDAM obraz duży, sztych angielski, - ramy oszkolony; Mochnackiego 26 II. p. drzwi 3. 31578

KIOSK sprzedam lub wynajmę; Kochanowskiego 8. 31593

SPRZEDAM okazjanie 4 gumy wiejskie do powozu. Wiadomość Lumen, Marjański 4. 31662

KASY ogniowate (wiejskiej fabryki) - do sprzedania; Nr. 4 za 350 zł., nr. 7 za 800 zł. Wiadomość u W. P. Falewicz, Stanisławów, Kępnickiej 43. 3151

**NA ZEGARY, ZEGARKI śeienne, kieszonkowe - można nabyć w firmie MARJAN DAJEWSKI Lwów - Akademicka 20. 31173**

OKAZJA! Umywalnia marmurowo - miedziana, - ściankę amerykańską, salonik, dywan, obrazy, - stopy marmurowe sprzedam. Zimorowicza Nr. 6; drzwi 3. 31322

WILLA w Brzuchowicach, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda, z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: Kasa Banku. - Rynek 10, I. piętro. 31310

WILLA jedno piętrowa - nowo wybudowana, 8 pokojów wolnych, z przynależnymi toaletami i pełnym komfortem przy przystanku tramwajowym, ślicznie położona do sprzedania. Adwokat Dr. Schorr, Brajerowska 14, między 16-18. - 31564

SYPIALNIA zakopiańska, stylowa, kredens, stół, - 6 krzesel jadalnych - do sprzedania. Wiadomość - Plac Akademicki 1. 1. - sklep p. Szezerby. 31459

DO SPRZEDANIA para koni 7 letnie z uprzężą - powoz, wóz, strofisz mały, 3 pary uprzęży ciężarowych - MIEKOWSKIEGO 7 do godz. 8 rano lub po 5-toj popoł. 31551

WÓZEK lekki taplejski, kupi Fabryka łościoli - Koralnicka 6. 31487

ZACHWYCONY, zabezpieczony i zadowolony jest ten, co kupuje najlepsze prezerwatywy tylko u Federa, Sykstuska 7. 31549

SPRZEDAM kostium sukienki popielatej, białą suknię taftową. Ul. Leona Sapiehy 67, III. piętro, - strona lewa, od godz. 3-5 31373

PORTAL, dębowy (naróżnik) - wraz z urządzeniem wewnątrz okazjanie do sprzedania. M. Beyer i Ska, Legionów 1; 30929

PORZECZKI sprzedaje - Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską od 16 do 18 godz. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. 31547

PARCELE w Brzuchowicach sprzedam, 7 minut od stacji. Listy do Adm. Wieków pod „Parada 147“.

PANOWIE POZADNI - kupują najpewniejszą prezerwatywy tylko u Federa Sykstuska 7. 31552

FORTEPIAN krótki, znakomity, oryginalność gwarantowana, sprzeda nie drogą Skleniarski, ulica Kopernika 26. 31264

KAMIENICĘ komfortową i czynszową z wkładem 8,000 dolarów kupie - bez pośrednictwa. Listy: A. Koss, Wojciecha 2. 31306

PREZERWATYWY tylko francuskie, gwarancja za każdą sztukę. „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. - 30963

OKAZJA różne MASZYNY do SZYCIA wysprzedają - także na raty. - Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11 30178

PARCELA do sprzedania: Porsenkowska Nr. 3, obok stacji. 31468

**SMALEC CZYSTO WIEPRZOWY SŁONINA** amerykańska, wyłącznie grzbietowa. Najlepsze źródło zakupu: TOWARZYSTWO „TYTANY“, Lwów ulica Pżeżnicka 6. Telefon 35-52. 3020

OKAZYJNIE do sprzedania kredens, stół i kanapka, oraz magiel dębowy, ręczny w dobrym stanie. Lwów, ul. Paulinów 7 B, I. p., godz. 13-15. 31472

PULLOWERY tenisowe - cardganki najnowsze modele: Wytwórnia trykotaży, Paniełska 11 A. 31561

OKAZYJNIE sprzedam - prawie nowy rower, - skrypcze cygańskiej roboty, wózek dziecinny. Wiadomość: Kochanowskiego Nr. 127, u właścicielki. 31590

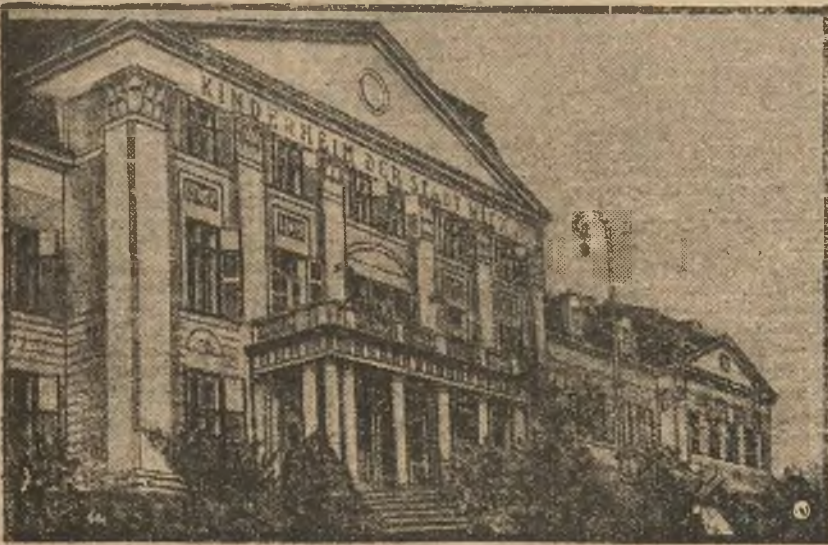
Nowo otworzo-  
ny Zakład wy-  
robu konfekcji  
damsk. i dziec.

„Schallera“

poleca wielki wybór modeli sukien, szlafroków, sukienek, płaszczków i ubrańek dzieci. Wykonuje też z powierzonych materiałów. Ceny niezwykle niskie, bo w podwórzu. Naucz., Wojsk. i Urzęd. opust i ulgi

Rynek 12a  
2829

Zamek jako schronisko dla dzieci.



Miasto wiedeń zakupiło zamek b. arcyksięcia austriackiego Leopolda Salvatora i urządziło w nim schronisko dla dzieci. Rycina nasza przedstawia pięknie położony zamek, którego przebudowa i wewnętrzne urządzenie pociągnie wiele kosztów.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnia, za 3-4 pokoje z kuchnią blisko miast lub 3 pokoje z kuchnią za czynszem rocznym lub dwuletnim. Listy pod „Inżynier 20“ do Adm. Wiek: 31511

DO wynajęcia pokój z osobnym wejściem tylko dla panów. Zinader, Sw. Anny Nr. 1. 31522

POKÓJ kawalerski, ulica Kopernika 3, drugie schody, drugie piętro, drzwi 6; 31534

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, elektryka przy Rynku, na podobno — lub 1 pokój i kuchnia. Listy pod A. J. do Administr: Wiek. 31536

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Komfort“ 31531

POSZUKUJE wspólnego mieszkania. Listy do Adm: Wiek pod „Buralistka“ 31533

POKÓJ umeblowany — wspólna kuchnia, komfort, zaraz do wynajęcia. Ulica Piotra 25, drzwi 4. 31491

NAUCZYCIELKA poszuka je pokoju czystego, jasnego z osobnym wchodem — możliwie w centrum. — Zgłoszenia przyjmuje „Nowa Reklama“ Batorogo 26 31538

POSZUKUJE mieszkania 3 pokoje, kuchnia, komfort najchętniej w okolicy placu powstającego. Mogę dać w zamian takie samo w Katowicach. Listy z podaniem warunków do Adm Wiek pod M. J. 31455

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię, dużo, suche, czynsz niski, za takie samo, najchętniej za dwa pokoje z kuchnią. Sw. Kingi 20, I. p., ganek na prawo. — 31473

POKÓJ elegancko umeblowany z fortepianem i z użytecznym luzonkiem do wynajęcia. Cicha 3, I. piętro — drzwi 11. 31475

STANCJA dla bezdzietnych do wynajęcia. — Bogdanówka Nr. 83, sklep Terleckiej. 31483

SZUKAM pokoiku od gospodarza za dwuletnim czynszem. Listy do Adm: Wiek pod „Anna“ 31488

POKÓJ dla urzędniczki — stałe lub dla przyjezdnych Ploarska 28, II. piętro; 31371

POKÓJ kawalerski z balkonem, używaniem łazienki i toaletom od zaraz do najęcia, najchętniej starszemu panu. Listopada 94 31506

ZAMIENIĘ z katolikiem, 1 pokój, nyz, kuchnia, — obszerno, bez komfirtu, — elektryczność, parter, — czynsz niski, I. dzielnica, na dwu lub trzy pokojowe z komfortem. Listy pod „Zamiana“ do Administr: Wiek. 31512

3 POKOJE z kuchnią, — 2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, niedaleko dworca głównego od września do wynajęcia. Zgłoszenia: Poczta restante Główna poczta pod H. O. 40. 31450

ZAMIENIĘ mieszkanie — trzy pokojowe z komfortem w śródmieściu — na dwu pokojowe. Listy pod „Zamiana 2“ do Adm: Wiek. 31457

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią, może być i na prowincję. Listy do Adm: Wiek pod „Dopłata“ — 31461

WYNAJME pokój panom, wejście wprost z Klatki schodowej od 14 sierpnia. Leona Sapiehy 24, IV. p., drzwi 4. 31562

**SENSACYJNIE POTANIAŁO W ŹRÓDLE POŃCZOCH RYNEK 14**  
 Oto dowód: Pończochy „Bamberg“ gwar. trwałe 5,50, Pończochy Fior franc. 3,50 w 30-tu kol. po 2,50, 2,85, 3,50, TYLKO POD 14-TYM W RYNKU.

**TYLKO DO KOŃCA SIERPNIA!**  
**GRAMOFONY**  
 walzkowo, tubowe, szafkowe, sprzedaje po cenach gotówkowych od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie.  
 PŁYTY od 10 sztuk na dogodnie spłaty, ceny ściśle gotówkowe. — PŁYTY „Usiba“, „Melodja“, Płyta polska“, jak długo zapas starczy, tylko 2 zł. 50 gr.  
 „SYRENA“, Lwów, Kazimierzowska 13. 3142

**Akwizytorów** poszukujemy do zbierania zamówień na bardzo pokupny artykuł branży cukrowej we wszystkich miastach. — Oferty sub „Cukry“ do biura ogłoszeń Brücka, ulica Kościuszki 2. 31565

**SAMOCCHODY CIĘŻAROWE „PRAGA“**  
 PODWOZIA AUTOBUSOWE  
 stale na składzie. 30405  
 Reprezentacja: Lwów, ulica Jagiellońska 1. 7. Telef. 305.

**LAMPY**  
 wiszące, stojące, Świece, Żarówki i Materiały elektryczne — Najtańsze źródło w Małopolsce „ELEKTROBŁYSK“ Lwów, Skarb-kowska 4 (naprzeciw Kina „LEW“). 3092 Tel. 46-65.

**PRZEPISOWE 2840**  
**KUBŁY NA SMIECIE**  
 z grubej blachy, na gorąco pocynkowane, sprzedaje po niższych cenach „WULKAN“, Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 1-15.

**POT**  
 nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE“, pak. Zł. 1, wyłączny skład S. FEDER, Lwów SYKSTUSKA 7. 3021

Czytajcie „Wiek Nowy“

Zł. 3. CUKIERNICA Zł. 3.  
 z chińskiego srebra tylko u 8078  
**B. Grünberga Sykstuska 4**

**+ KAŻDY +**  
 teraz już wie, że najpewniejsze i najlepsze preparatywy, specjalnie preparowane, przeto dla zdrowia bezwzględnie nieszkodliwe — kupuje się TYLKO W PERFUMERJI S. FEDER SYKSTUSKA 7 Lwów 3003 SYKSTUSKA 7 Dyskretna wysyłka na prowincję odwrotnie

**PRZYJDZ OSOBISZCIE**  
 albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-ile Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2. — (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokół, ede-zwy, podjękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 32 m. 6. Ogłoszenie załączyć do listu. 2762